Nr. 108. Sobota, 11 Maja 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 58.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie**	8 K — h,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie**	6 K,
półrocznie	16 K,	**miesięcznie**	2 K 70 h,	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech **3 K 20 h** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 80 h** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h**, drudzy **60 h**. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K**.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna** l. 9. W Paryżu wyłącznie **Agencya**: C. Adam (V. de Baczkowski) 28 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy generał-porucznikowi, Wiktorowi Danklowi, komendantowi XIV. korpusu, komenderującemu generałowi w Insbruku i komendantowi obrony krajowej w Tyrolu i Przedarulanii.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej rzym. kat. proboszczowi w Białej, ks. Karolowi Rychlikowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 maja b. r. nadać najmiłościwiej dr. Zygmuntowi Rosenfeldowi w Tarnopolu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 maja b. r. nadać najmiłościwiej oficyantowi Arcyksiążęcemu, Janowi Dudzikowi w Strumieniu (Schwarzwasser na Szląsku) srebrny krzyż zasługi z koroną.

Ogłoszenie.

Ustne egzaminy dojrzałości rozpoczną się w seminaryach nauczycielskich w następujących terminach:

1. W seminaryach państwowych męskich:

w Kętach 25 czerwca,
w Krakowie 17 czerwca,
w Krośnie 10 czerwca,
we Lwowie 17 czerwca,
w Ruduiku 3 czerwca,
w Rzeszowie 17 czerwca,
w Samborze 1 czerwca,
w Sokalu 20 czerwca,
w Stanisławowie 12 czerwca,
w Starym Sączu 10 czerwca,
w Tarnopolu 14 czerwca,
w Tarnowie 10 czerwca,
w Zaleszczykach 3 czerwca;

2. w seminaryach prywatnych męskich:

w Białej 17 czerwca;

3. w seminaryach państwowych żeńskich:

we Lwowie 17 czerwca,
w Krakowie 11 czerwca,
w Przemyślu 17 czerwca;

4. w seminaryach prywatnych żeńskich:

w Białej 24 czerwca,
w Krakowie: a) im. Preisendanza 19 czerwca,
b) św. Rodziny 10 czerwca,
c) Münnichowej 18 czerwca,
we Lwowie: a) Strzałkowskiej 1 czerwca,
b) Rychnowskiej 1 lipca,
w Samborze 1 lipca,
w Stanisławowie 1 lipca.

Terminy egzaminów piśmiennych wyznaczą dyrekcye poszczególnych zakładów.

Egzamin dojrzałości w liceum żeńskiem im. król. Jadwigi we Lwowie rozpocznie się 1 czerwca. Termin egzaminu piśmiennego wyznaczy dyrekcya.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 maja.

Z Koła polskiego.

O posiedzeniu Koła polskiego z dnia 9 b. m. wydano z sekretaryatu następujący komunikat:

Prezydent dr. Leo zagaił obrady miłą wiadomością, że P. Minister skarbu Zaleski odzyskawszy nadwątlone chwilowo zdrowie, wraca do Wiednia i obejmuje jutro w pełni urzędowanie. Zgodnie z wnioskiem Prezesa upoważniono go, aby imieniem Koła złożył p. Zaleskiemu serdeczne życzenia z powodu odzyskania zdrowia.

Celem załatwienia sprawy kanałowej po myśli uchwały Koła z dnia 22 marca b. r., oraz celem rozpatrzenia prowadzenia budowy rozdanych już losów: 3 i 4 na przestrzeni Zator-Samborek przez przedsiębiorstwo: Rodakowski, Sosnowski, Zacharjewicz wyznacza Prezes w myśl wniosku p. Kozłowskiego osobne posiedzenie Koła na 14 b. m.

Nadesłaną przez prezydyum Rady m. Krakowa petycyę krakowskiej sekcyi krajowego komitetu ochrony dzieci, oraz Stowarzyszenia Rady opiekuńczej w Krakowie z prośbą o jak najrychlejsze załatwienie ustaw wniesionych przez Rząd do Izby panów o ochronie wychowania dzieci i prawie karnem dla młodzieży, przekazano komisyi prawniczej i upoważniono pp. Łazarskiego i Steinhausa do zajęcia się tą sprawą.

Następnie na posiedzeniu poufnem omawiano poruszoną przez p. Kozłowskiego sprawę łamania obowiązkowej tajemnicy o poufnych obradach Koła, oraz o poufnych posiedzeniach członków Delegacyi.

P. Minister Długosz w dłuższem przemówieniu zbijał zarzuty podniesione przeciw niemu przez stronnictwo narodowo-demokratyczne we wczorajszem (środowem) *Słowie Polskiem*, jakoby słuchany jako świadek w procesie p. Stapińskiego przeciw *Ojczyźnie* podać miał niezgodne z prawdą fakty. P. Minister wyjaśniał sprawę co do swej deklaracyi i z całym naciskiem odparł zarzuty podniesione przeciw niemu.

Oświadczenie P. Ministra przyjęto wśród żywych oklasków do wiadomości, poczem po krótkiej dyskusyi, na wniosek p. Korytowskiego uchwalono zupełne zaufanie P. Ministrowi Długoszowi 51 głosami przeciw 6.

W dalszym ciągu uchwalono następujące wnioski:

P. Kędziora: Koło polskie upoważnia Prezydyum i P. Ministra Galicyi o wyjednanie u Rządu wydania rozporządzenia, aby ukończeni słuchacze wydziału hydrotechnicznego na Politechnice lwowskiej, którzy złożyli przepisane egzaminy państwowe, przyjmowani byli do służby państwowej, a mianowicie do służby przy budowlach wodnych i do budowy dróg wodnych na równi z ukończonymi słuchaczami wydziału inżynieryi.

P. Kolischera: Z uwagi, iż rząd rossyjski udzieli prawdopodobnie koncesyi na budowę linii kolejowej z Lublina do Tomaszowa, Koło polskie wpłynie na Rząd, aby dał obietnicę życzliwego traktowania połączenia kolejowego z Warszawy do Lwowa, a w szczególności, by zobowiązał się także do wybudowania 3 kilometrów kolei z Bełzca do granicy rossyjskiej, przez co połączenie kolejowe Lwowa z Warszawą skróci się o połowę.

P. Halbana: Koło polskie wybierze komisyę z 5 członków celem rozpatrzenia konkurencyi, jaką praca w więzieniach wytwarza rękodziełu i przemysłowi, oraz celem obmyślenia granic, których ta praca nie może przekraczać.

Do komisyi tej wybrano pp.: Galla, Halbana, Kędziora, Śliwińskiego i Stesłowicza.

Na wniosek p. Śliwińskiego po wyjaśnieniach p. Głąbińskiego uchwalono wezwać Rząd do rozpisania publicznego konkursu na plany budowy nowego Uniwersytetu we Lwowie w swojskim charakterze przez architektów polskich.

P. Lisiewicz domagał się interwencyi u Rządu w sprawie zasądzania studentów w Królestwie, co uchwalono po przemówieniach pp.: Korytowskiego, Buzka, Banasia i Tetmajera.

P. Osuchowski przedłożył i poparł petycyę Związku urzędników Rad powiatowych w Galicyi o wyjednanie ulg na kolejach państwowych, a p. Serwatowski sprawę zniżek dla personalu pocztowego.

P. Dębski prosił Prezydyum i P. Ministra Galicyi o wyjednanie pomocy dla pogorzelców w Stronibabach.

Na tem obrady zakończono.

Wiedeń. Stosownie do uchwały komisyi parlamentarnej Koła polskiego, powziętej 6 b. m., Prezes Koła dr. Leo wraz z członkami komisyi bankowej pp.: Kozłowskim, Stesłowiczem i Steinhausem udali się wczoraj do wicegubernatora Banku austro-węgierskiego Grubera, aby mu imieniem Koła polskiego przedłożyć postulaty kraju w sprawach kredytowych. — W ciągu dwugodzinnej dyskusyi zaproszono centralnego inspektora dla kredytu wekslowego Freyera.

Wicegubernator Gruber oświadczył, że sekretarz generalny Pranger w mowie swej, wygłoszonej w „*Wiener Saldierungs-Verein*“ nie dotknął ani jednem słowem stosunków kredytowych w Galicyi, że wcale tego kraju nie miał na myśli, że wszelkie o

---

3)

WIKTOR GOMULICKI.

„WALC NOCNYCH MGIEŁ“.

(Ciąg dalszy).

Tymczasem słońce wyzwoliło się z pod mroku, odzyskując śmiałość, królewskiemu majestatowi właściwą. Złote groty przebiły i na strzępy podarły mgłę szarą, iglice wysokich, gotyckich wieżyc stanęły w ogniu; fala miłego, dobroczynnego ciepła po chodnikach się rozlała.

Wciąż jednak trwała cisza — cisza dwuznaczna, drażniąca, w której był i żal za utopionymi i wstyd, że słońce swą obojętną królewskością tak bezlitośnie ludzkiemu nieszczęściu urąga.

A w tej chwili rozpłakał się w chmurach zegarowy kurant....

Dreszcz, który przebiegł mi po krzyżu, włosy jeżąc na głowie, okazał, że stała się rzecz wielka. Dźwięki, z ledwie widnego szczytu w zamęt ziemski rzucone, uspokoiły go i wyrównały. Znów życie zabrzmiało akordem, głęboko smutnym choć pięknym — lecz znów też przyczajony w mem sercu gad tęsknoty kąsać je zaczął....

— Och, kobieto!.... *moja* kobieto!.... — jęczałem w sobie — jak ty mi jesteś razem: bliska i daleka! Słyszę cię w tych drżących tonach, które mi głęboko w duszę zapadają; widzę cię w złotych smugach słońca, które ziemię z niebem żenią; czuję cię w tej walce rozpacznej radości ze smutkiem, dnia z nocą, bytu ze śmiercią, która życiem się zwie..... Ale jak świetlany motyl ognika, pląsający po cmentarzysku, mniej widna mi jesteś w świetle, niż w mroku. I jak ów motyl płochliwy, ani pochwycić się nie dajesz, ani nawet wzrokiem dokładnie ogarnąć. Z kwiatu na kwiat — raczej: z grobu na grób przemykasz niewyraźna, ponętna, drażniąca, czasem aniołom, czasem szatanowi podobna....

Zamarły dzwonki, przybladło słońce, poszarzał błękit — i znów ślad twój straciłem.

. . . .

Dopiero jutro odwiedzę morze. Dla duszy mojej te odwiedziny to razem modlitwa i schadzka miłosna. Idąc na nie, „wyświątecznionym“ być muszę.

Dziś, chodzę po mieście i przyglądam się kobietom. Jest to podobno główne zajęcie podobnych mnie — o ile nie patrzymy na obrazy, posągi, taniec chmur na niebie, grę barw na ziemi, lub nie zatapiamy wzroku we własnej duszy otchłaniach.

Niegdyś oddawałem się temu zajęciu instynktownie; później z rozmysłem; dziś przyglądam się kobietom z nałogu i z tęsknoty. Tęsknota przegryza mi serce, jak rdza. Tęsknię dniem i nocą, w tłumie i samotności — tęsknię do widziadła, do snu, do cienia, do ognika błędnego, do — mojej kobiety...

Nie jestem przytem kochliwy. Byłem taki dawniej — dopókim wierzył, że pewna barwa włosów i oczów, pewien zarys czoła i nosa, pewien układ warg, linia podbródka, łuk brwi, rozwartość kąta twarzowego są znakami widomymi, po których poznawać się daje — ona.

Razem z tą wiarą, pozbyłem się złudzenia, że pierwszy lepszy, pospolity duch, w ładnem ciele zamknięty, może wyobrażać coś boskiego. Uważam bowiem za rzecz najzupełniej pewną, że ta, której szukam, jest — bóstwem.

Naogół, prawie wszystkie tak zwane „ładne kobiety“ odznaczają się brzydotą. Błogosławieni, którzy patrzą na nie oczyma samców, Romeów, płazów, niedorostków i lirycznych poetów. W świetle rzeczywistem — *dans leur laideur naturelle*, — widzi je tylko: lekarz i — artysta-plastyk. Od rzeźbiarza szczęśliwszy malarz, bo mu często barwa, cień, półcień, refleks zasłaniają prawdę kolorowym majakiem.

...Gęsto wyroiły się niewiastki, jesienną pogodą zwęcone. Jedne przystają przy wystawach sklepowych; inne kupują u kwieciarek astry jesienne; te dwie, przyjaciółki widocznie, za ręce się trzymając, rozprawiają bardzo głośno o zdrowiu swych mężów; ta sunie krokiem lunatyczki, wpatrzona, jak w tęczę, w dziecko swe, niesione przodem przez niańkę, tamta bieży, jak sarna, pilnie czemś zajęta, nic dokoła siebie nie widząc... Komedyantki! Myśl każdej zwrócona jest wyłącznie ku temu: czy na nią patrzą mężczyźni, i czy w którym żądzę zbudziła?...

Przesmaczny żer dla ludzi, noszących kratkowane czapki z guzikiem na wierzchu. Jutro odwiedzę morze — dziś, późną nocą, pójdę gdzieindziej. Czy tylko na pójście tam nie zbraknie mi odwagi? Czy nie zbraknie mi odwagi dziś na pójście *samemu*, gdy jej zbrakło niegdyś na pójście *we dwoje?...*

Miasto, po którem błądzę, dochowało dotąd, nakształt klejnotu rodzinnego, swój prastary mur obronny. Główne jego ulice, szerokie, sklepów błyszczących i kiosków z dziennikami pełne, wyglądają zgoła nowocześnie. Środkiem ich z szumem i jękiem przeciągłym prześlizgują się elektryczne tramwaje; elektryczność żarzy się w latarniach i we wnętrzu kawiarń; płomienie lamp żarowych jaskrawo i bezcelnie oświecają twarze i stroje (w stylu stulecia, które jest przedewszystkiem: jaskrawe i bezcelne); najświeższe telegramy i najnowszy krój kapeluszy na każdym widnieją kroku... Ale miej chęć i cierpliwość dojść do krańca której z długich ulic — znajdziesz się nagle cofniętym o cztery, pięć wieków. Wyrośnie ci przed oczyma: mur zębaty, baszta potężna, ciemny tunel bramy miejskiej, w wyż i wszerz rozrosłej, mnóstwem wieżyczek jeżącej się, ślepemi oczami strzelnic groźnie w ciebie wpatrzonej.

Doznajesz wrażenia, jakby na wyfrakowanym, wygorsowanym, biało urękawicznionym balu, błysnęła ci niespodzianie, tuż przed oczyma: łapa olbrzymia, w miedzianą rękawicę i takiż naramiennik zakuta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tem pogłoski są wynikiem insynuacyi i plotek dziennikarskich; że nie wydano żadnego rozporządzenia do kierowników Filij galicyjskich, ani nie ograniczono kredytu wekslowego. Wywody p. Prangera odnosiły się do kredytu na cele czysto spekulacyjne, który oddziaływa szkodliwie na kredyt sfer handlowych i przemysłowych.

Wkońcu omawiano wiele spraw, odnoszących się do stosunków kredytowych w Galicyi.

Pp. Gruber i Freyer sprawami temi bardzo się zainteresowali i przyrzekli po dokładnem ich zbadaniu wydać stosowne zarządzenia.

Z Komisyi Izby posłów.

Komisya budżetowa na wczorajszem posiedzeniu, po referacie p. Steinwendera odesłała projekt ustawy o zawarciu umowy z Tow. Dunajowem do subkomitetu, złożonego z 9 członków. Przed głosowaniem nad wnioskiem p. Ellenbogena o udzielenie nagany Rządowi za to, iż przekroczył kredyt, przeznaczony na subwencyonowanie wystawy łowieckiej w Wiedniu, P. Minister robót publicznych dr. Trnka udzielił wyjaśnień, poczem komisya 23 głosami przeciw 10 wniosek p. Ellenbogena odrzuciła.

Komisya wojskowa prowadziła wczoraj w dalszym ciągu dyskusyę nad ustawą wojskową.

Po przemówieniach p. Proszka i Smerala zabrał głos p. Wassilko i wywodził, że ze stanowiska konieczności i korzyści dla ludności możnaby się zgodzić na tę ustawę, która specyalnie dla prowincyi wschodniej Monarchii ze względu na rossyjskiego sąsiada jest konieczna. W razie wojny z Rossyą prowincye te stanowiłyby teren wojny. Wprawdzie mówi się teraz o rzekomo mającem nastąpić porozumieniu z Rossyą, jednakże atmosfera moskiewskiej roboty, wynaradawianie w Galicyi i na Bukowinie, ciągłe afery szpiegowskie nie bardzo nadają się do takiego zbliżenia. Następnie p. Wassilko wykazywał korzyści, wynikające dla ludności z zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej, a w końcu oświadczył, że pomimo ulg i korzyści, które zawiera w sobie przedłożenie, Rusini bez otrzymania gwarancyi co do założenia Uniwersytetu ruskiego, nie będą głosowali za przedłożeniami wojskowemi bez względu na partye, do których należą. Po przemówieniach pp.: Huebera, Heilugera i Klofacza obrady przerwano.

Komisya drożyźniana obradowała wczoraj nad wnioskiem subkomitetu w sprawie ograniczenia spekulacyi zbożowej.

Subkomitet komisyi socyalno-politycznej obradował wczoraj nad ustawą o ubezpieczeniu pensyjnem prywatnem. Wyjaśnienia dawali radca Dworu Blaschke i sekretarz generalny Zakładu pensyjnego dr. Kohn.

Uchwalono prosić P. Ministra spraw wewnętrznych, aby wygotował w tej sprawie obszerne *exposé*.

Komisya prawnicza prowadziła wczoraj w dalszym ciągu dyskusyę nad ustawą w sprawie zarządzeń karnych w postępowaniu administracyjnem.

Burza w Sejmie pruskim.

W Sejmie pruskim toczyły się wczoraj w dalszym ciągu obrady nad projektem ustawy o wzmocnieniu posiadłości niemieckiej w krajach językowo mieszanych.

Przewodniczył bar. Erffa.

P. Kloppenberg (Duńczyk) oświadczył, że przedłożenie to jest ustawą wyjątkową, zwracającą się przeciwko ludności rodzimej w Szlezwiku północnym. Ustawa wyjątkowa zaostrzy tylko antagonizmy narodowe i osiągnie skutek wprost przeciwny zamierzonemu.

Musielibyśmy — powiada mowca — być narodem psów, gdybyśmy znieśli taki ucisk. Ustawa ta tylko pogorszy stosunki, pogłębi nienawiść do Niemców, a niemieckości nic nie pomoże.

P. Schifferer (narodowy liberał) wywodził, że już dotychczasowy przebieg dyskusyi wykazał, iż projekt ustawy będzie przyjęty przez Izbę. Dziękując rządowi że przepisy ustawy rozszerzył także na Szlezwik i Holsztyn, wyraził mowca nadzieję, że ustawa da Niemcom w tych krajach oprócz pomocy materyalnej, także poparcie moralne a błogosławieństwa jej okażą się dopiero po wejściu w życie ustawy parcelacyjnej, która powinna być jak najrychlej wniesiona. Żywioły antiniemieckie łączą się razem z socyalistami, gdyż wszyscy są wspólnymi wrogami państwa niemieckiego. (Żywe przerywania ze strony socyalistów).

Prezydent bar. Erffa prosi, aby posłowie, gdy już chcą koniecznie robić wykrzykniki, czynili to, nie opuszczając swych stałych miejsc.

Gdy poseł socyalistyczny Borchard kilkakrotnie dalej przerywał mowcy, prezydent upomniał go po raz ostatni ostro, aby przeszedł na swe miejsce i ztamtąd czynił swoje uwagi.

P. Borchard odpowiada, że nie uczyni zadość temu żądaniu. Prezydent bar. Erffa: Panowie widzicie, iż p. Borchard uniemożliwia mi wykonywanie obowiązków prezydyalnych. Wykluczam go przeto z reszty posiedzenia.

P. Borchard: Kto mi przeszkodzi tutaj siedzieć, ten w myśl przepisów kodeksu karnego ukarany będzie więzieniem do lat pięciu. (Wielka wrzawa).

Br. Erffa: Posiadam tu w tej Izbie prawa gospodarza.

P. Borchard: Ale nie wolno panu naruszać przepisów ustawy karnej.

Br. Erffa: To, co ten pan tu mówi, niema żadnej wagi, bo ten pan jest wykluczony z posiedzenia i nie bierze w niem więcej udziału. Czy pan chce opuścić salę?

P. Borchard: Nie opuszczę jej, bo jestem tu na podstawie mego prawa jako wybrany poseł ludu

Br. Erffa: A więc muszę posiedzenie na pół godziny przerwać. (Wielka wrzawa).

O godz. 12 posiedzenie przerwano, o godz. kwadrans na 3 na nowo je otwarto. Po otwarciu posiedzenia prezydent wzywa p. Borcharda, który podczas przerwy nie opuszczał swego miejsca, aby opuścił salę, gdyż w przeciwnym razie prezydent postąpi według regulaminu.

Gdy p. Borchard dalej siedzi na swem miejscu, wchodzi do sali kapitan policyi i udaje się do Borcharda.

P. Hoffmann, socyalista, woła: Hurra! hurra! hurra!

Kapitan policyi wzywa p. Borcharda kilkakrotnie do opuszczenia sali.

P. Borchard: Kto mnie gwałtem ztąd usunie, ten naraża się na konflikt z kodeksem karnym!

Do p. Borcharda na skinienie kapitana podchodzi czterech policyantów; dwaj z nich wywlekają p. Leuthnera, socyalistę, który nie chce opuścić swego miejsca, znajdującego się tuż obok miejsca p. Borcharda.

P. Leuthner protestuje przeciw temu i prosi prezydenta o ochronę. Mimo to policyanci wynoszą tego posła z ławki i na znak prezydenta dopiero koło drzwi puszczają go wolno. Dwaj inni policyanci gwałtem wynoszą p. Borcharda ze sali.

Prezydent bar. Erffa: Ubolewam bardzo nad tem zajściem; moje zarządzenie jednak było koniecznością.

P. Leuthner chce zabrać kilkakrotnie głos w sprawie regulaminowej, ale prezydent odmawia mu głosu.

P. Leuthner woła: Zostałem przez policyantów usunięty ze swego miejsca.

Następnie dyskusyę zamknięto i projekt ustawy o wzmocnieniu posiadłości niemieckiej odesłano do komisyi budżetowej.

Do tej komisyi odesłano także wniosek p. Aronsohna w sprawie podwyższenia na 6 milionów kapitału niemieckiego Zakładu listów zastawnych w Poznaniu.

Nastąpiło pierwsze czytanie ustawy o pożyczce kolejowej.

Nagle w sali powstaje wielka wrzawa. Socyaliści hałasują do tego stopnia, że wśród wrzawy panującej nie można zrozumieć ani słowa.

Prezydent bar. Erffa: Ta wielka wrzawa powstała wskutek tego, że p. Borchard, pomimo wykluczenia, pojawił się znowu w sali i zasiadł na swem miejscu. Wzywam p. Borcharda, aby wyszedł z sali.

P. Borchard nie chce temu wezwaniu uczynić zadość.

Zjawia się więc znowu kapitan z 4 policyantami, który p. Borcharda wyprowadzają przemocą z sali.

P. Hofmann woła: „Prusy przodują Niemcom!“, a następnie zapytuje prezydenta, dlaczego środkowe drzwi do sali są zamknięte; to nie jest dopuszczalne.

Wiceprezydent Krause odpowiada, że poseł niema prawa krytykować zarządzeń prezydenta. Zapytanie p. Hofmanna nie może odnosić się do przepisów regulaminu. (Do sali otwarte są cztery wejścia; dwa boczne i dwa obok ławy ministeryalnej strzeżone są przez 1 służącego i 1 policyanta). Wywiązuje się dłuższa dyskusya regulaminowa, której Borchard przysłuchuje się z trybuny dziennikarskiej.

P. Leuthner protestuje przeciw temu, że przez napad bandycki — jak go nazywa — policyi został usunięty ze swego miejsca. Jest to obrazą jego osobistą i bezprzykładną obrazą całej Izby.

Wiceprezydent: Nie dałem żadnego polecenia co do usunięcia pana.

P. Leuthner żali się, że prezydent nie bronił godności, honoru posłów, oraz Izby; mowca nie przeczuwał napadu policyi, nie był uzbrojony i nie mógł się bronić. Do obrony był powołany prezydent.

Przew.: Zastrzegam się przeciw wszelkiej krytyce.

P. Leuthner: Jeżeli prezydent nie będzie nas bronił przed napadami policyi, to będziemy musieli bronić się sami.

P. Pachnicke (wolnomyślna partya ludowa) wywodzi, że policya naruszyła godność Izby, zmuszając p. Leuthnera do opuszczenia miejsca.

P. Hirsch (socyalista): Czy podobne rzeczy mają się stać teraz regułą?

P. Kröcher (konserwatysta): Prezydyum nie odpowiada za postępowanie policyi. Po udzieleniu przez prezydenta polecenia oficerowi policyi, odpowiedzialność za dalsze postępowanie spada na policyę.

P. Liebknecht (zwrócony do konserwatystów): Panowie grzęźniecie coraz bardziej w bagnie! (wielka wrzawa). Prezydent nie spełnił swych obowiązków. (Wielka wrzawa na prawicy i w centrum).

Prezydent odbiera głos p. Liebknechtowi i oświadcza: P. Borchard uniemożliwiał prezydyum kierowanie obradami, a teraz panowie żalicie się, że dzieje się wam krzywda. To znaczy odwracać całą sprawę do góry nogami.

Przemawiali jeszcze pp.: Kröcher, Leuthner i Hofmann, poczem posiedzenie zamknięto.

Dziś dalszy ciąg obrad.

---

53)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Część pierwsza.

XXI.

(Ciąg dalszy).

— A więc ty nie umarłaś?... — rzekł mały. — W takim razie, jak się stało, że....

Przyłożył swoją małą rączkę do czoła.

— Mówisz, że mi się to wszystko śniło?

— Z pewnością.

— Kiedy sen, to nie trwa tak długo.... Chyba więc byłem chory, że mi się ciągle śniło?...

— Właśnie! — oświadczyła Naïc stanowczo.

I jednocześnie wielka radość ją przejęła. Dziecko samo poddawało jej wyjaśnienie zagadki.

— A więc dlatego, żem chory, kazałaś mnie zawieźć na wieś?

— Tak.

— A przecież ten pan mi doprawdy powiedział. Jednak to śmieszne, że....

Mały jego rozumek nie był zupełnie zadowolony.

— Ale ty przychodzisz po mnie?

— Tak. I trzeba nam prędko odejść.

— Och! bardzo się cieszę!

— Nie byli dobrzy dla ciebie?

— Tylko jedna panna.... I to, często płakała, kiedy przychodziła mnie pocałować.... Trzeba się z nią pożegnać.... Ona zaraz wróci; poszła się żenić.... Widziałem ją w białej sukni....

— Dobrze.... tylko, że.... spóźnimy się na pociąg.... wiesz, pociąg kolei żelaznej....

— Wiem, ten, który ma taką ogromną gwizdawkę.... Ale drugi raz przyjdziemy z nią się pożegnać.... A potem.... trzeba zabrać moje rzeczy, książkę z pięknymi obrazkami, którą mi dała....

— Wszystko zabrałam, wszystko gotowe. Chodź.

— Dobrze Mamanaïc.

Obecnie przestrach, zdziwienie dziecka, wszystko minęło. Bezwątpienia wszystko to nie było całkiem jasne dla niego; ale z pewnością ta ręka, która ujęła jego rączkę, należała do jego mamusi i poznawał wybornie jej suknię. Czepka tylko brakowało, lecz widywał już nieraz swoją mamę z gołą głową.

— Powiedz, czy jesteśmy daleko od ulicy Nollet?

— Nie bardzo daleko, kochanie.

— Bo chciałbym tutaj wrócić, do lasu.... Gdybyś wiedziała, jakby tu dobrze było bawić się w chowankę!

— A więc, dobrze, wrócimy. A teraz, w drogę, mój mały człowieczku!

Wybuchnął śmiechem, bo zawsze było powodem radości pomiędzy nimi, gdy go nazwała swoim małym człowieczkiem. Puścił się w drogę wielkim krokiem, ale wkrótce poczuł nieco bolu w nogach i powiedział to swojej mamie.

— Będę ciebie niosła. Uderzyłeś się, przed chwilą, padając ze stołu?

— Ach! ty widziałaś, co?... Nie mógł mnie złapać!

I śmiał się ciągle, gdy Naïc podnosiła go z ziemi, przyciskała do siebie z niesłychanem zadowoleniem i szybko zbiegała ku stawom.

Wesele właśnie w tej chwili wchodziło na grunta la Frochais, Naïc mogła słyszeć okrzyki radości, wystrzały i to jej dodawało nadludzkiej energii.

— Och! żebym się znalazła daleko, bardzo daleko, gdy się spostrzegą, że jego już tam niema!

Co się stanie z niemi dwojgiem! Jaka przyszłość ich czekała?... Nie zastanawiała się dotychczas i teraz także o tem nie myślała; ale posiadała swego małego, swoje ukochanie, swój skarb, dziecko Rajmunda, pamięci którego wierną została. Życie nie może źle z niemi się obejść: Bóg będzie się niemi opiekował, bo na tej ziemi, Bóg kocha małe dzieci...

Część druga.

I.

Piękny był to zaiste widok, gdy pan Baptysta Champagney pojawił się po raz pierwszy po chorobie, na giełdzie Hawru. Już od kilku dni wiedziano, że prawie zupełnie powrócił do zdrowia; widziano go jadącego powozem z panną Bertą, a potem próbującego sił na krótkiej przechadzce w okolicach Ingouville, ale wiedziano także, iż doktorowie zalecali spokój, wypoczynek i radzili nawet, aby wyjechał na zimę zdala od interesów, do Nicei lub Monte-Carlo. To też wiadomość, że ojciec Klaudyusza wrócił nagle do domu przy bulwarze Strasburga i że urzęduje w swojem biurze, wywarła wielkie wrażenie.

Działo się to w poniedziałek. O niczem więcej nie mówiono wzdłuż quai i w okolicach giełdy. I nie bardzo się dziwiono: pomimo zdania fakultetu medycznego, skoro tylko człowiek zajmujący się spekulacyami ma siłę utrzymać się na nogach, wypoczynek nie jest konieczny; porządna spekulacya radykalniej uzdrowi chorego, niż całe miesiące spędzone na błękitnem wybrzeżu.

A właśnie korzystne interesy rozpoczęły się dla domu Champagney. Nie wiedziano tylko, czemu przypisać ten zwrot pomyślny. Jedni mówili, że było to dzieło prostego przypadku, niesłychanego szczęścia, drudzy, że całkiem naturalna gra haussy i baissy; pan Champagney miał dość siły, aby przetrzymać zniżkę, oto wszystko.

Co do kupców, którzy bliżej byli wtajemniczeni w sprawy domu Champagney, przypisywali ten szczęśliwy rezultat zręczności Klaudyusza, rozsądnym, choć śmiałym i tegoczesnym sposobom, w jakie handel pojmował i przygotowywali się powinszować ojcu, że posiada takiego syna.

Nie było to jednak zdanie pana Champagney. I okazał to natychmiast, gdy przekroczył próg swego gabinetu. Dopóki pozostawał w Ingouville, Klaudyusz mógł sobie wyobrażać, że nieustanne łajania i gderania ojca, któremi go obdarzał co do kierunku interesami, pochodziły najprzód z choroby, a następnie z powodu złego humoru, w jaki go wprawiał rozkaz doktorów, żeby wracał do Hawru. Klaudyusz chciał wierzyć, że to przeminie, skoro tylko ojciec zasiądzie w wielkim swoim skórzanym fotelu, przed obszernem biurem i weźmie napowrót w swoje ręce kierunek interesów.

— Sam jeden zastąpię mu wszystkich urzędników, — mówił sobie — na mnie niech spadają wszystkie nagany, które w biurze rozdaje.

I cieszył się, że ujrzy nareszcie ojca pracującego z nim razem w serdecznej zażyłości, jak z początku, gdy były obawy, że grozi im bankructwo, gdy był jedynym powiernikiem pana Champagney, gdy obaj jedno stanowili.

Bezwątpienia, potrzebował nieco serdeczności od chwili nagłego wyjazdu „małej czarodziejki z Guildo“, która taką próżnię w jego życiu pozostawiła!... Tak, była to dla niego taka uroczystość, że w niedzielę, udał się potajemnie do biura, przygotował pokój ojca, żeby go zastał w takim porządku, jak dawniej; wydał rozkaz, żeby na jutro przyniesiono wielki bukiet róż i przygotował stoliki dla siebie tuż obok biurka ojca, aby każdy, kto odtąd wejdzie do gabinetu, widział natychmiast dwóch przełożonych w doskonałej harmonii.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przyjęcie przedłożenia chełmskiego przez Dumę.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Dumy rossyjskiej znajdowało się trzecie czytanie przedłożenia chełmskiego. Posłowie zebrali się bardzo licznie.

Przemawiali przeważnie Polacy; żywą dyskusyę wywołał, wyłączony w drugiem czytaniu ustęp 10.

Październikowiec Antonow wniósł, aby ustęp ten brzmiał jak następuje: „Gubernię chełmską wyłącza się z zarządu warszawskiego generał-gubernatora i oddaje się ją bezpośrednio pod zarząd ministra spraw wewnętrznych“.

Wniosek ten przyjęto 140 głosami przeciw 87.

Następnie znaczną większością odrzucono wszystkie poprawki, proponowane przez Polaków.

Wniosek biskupa Eulogiusza, aby przywrócono dawne brzmienie przedłożenia rządowego, by administracya nie obchodziła świąt katolickich w gubernii chełmskiej, przyjęto 180 głosami przeciw 91.

Przeciw temu wnioskowi przemawiali pp. Parczewski i Rodiczew.

Następnie przyjęto wszystkie inne artykuły w brzmieniu drugiego czytania i dyskusyę zamknięto.

Z kolei po przemówieniach pp. biskupa Eulogiusza, Harusewicza, Rodiczewa, Dymszy, Anrepa i innych przyjęto całą ustawę 156 głosami przeciw 108. (Oklaski na prawicy i w części centrum, hałas i sykania na lewicy).

Wkońcu ustawę przekazano komisyi redakcyjnej.

Blokada tureckich wybrzeży.

Niektóre pisma zagraniczne podały wiadomość, że Włochy zamierzają otoczyć blokadą całe azyatyckie i europejskie wybrzeże Turcyi. Nie potrzeba być znawcą sztuki wojennej, by zrozumieć niedorzeczność tej informacyi. Wybrzeża, o których tu mowa, są tak rozległe, że nietylko flota włoska, lecz wszystkie wogóle floty całego świata nie wystarczyłyby do wykonania takiego zamiaru.

Blokadą nazywa się odcięcie lub zamknięcie pewnego portu taką liczbą okrętów, iżby one mogły uniemożliwić zarówno wpłynięcie, jak wypłynięcie z portu. Jestto akt przemocy przewidziany i dozwolony przez prawo międzynarodowe. Skoro blokada została ogłoszona, to każdy okręt, bez względu na to: nieprzyjacielski czy neutralny, skoro usiłował wpłynąć do blokowanego portu lub z niego wypłynąć, staje się własnością państwa blokującego. Dawniej istniały też blokady papierowe. Pewne państwo n. p. ogłaszało wybrzeże jakieś, jako pozostające pod blokadą, chociażby nie miało środków do skutecznego jej przeprowadzenia. Ogłosiwszy, wysyłało swą flotę, która krążąc po wodach blokadą obłożonych, patrząc się to tu, to tam, zabierała każdy okręt, jaki wpadł jej w ręce. Taką blokadę zarządził był n. p. swego czasu Napoleon. Upojony świetnem zwycięstwem pod Jeną, wydał d. 21 listopada 1806 w Berlinie dekret ogłaszający blokadę wybrzeży Anglii i Irlandyi. Dekret ten prawie żadnej nie wyrządził szkody Anglii, Napoleon bowiem prawie wcale nie miał floty do swego rozporządzenia, natomiast boleśnie odczuły go państwa kontynentalne. Anglia bowiem ogłosiła ze swej strony rozporządzenia z d. 7 stycznia i 11 listopada 1807 rozciągające blokadę nad wybrzeżami Francyi i wszystkich państw jej podległych, lub sojuszami z nią związanych. Blokada angielska objęła wybrzeża wszystkich państw europejskich, z wyjątkiem Szwecyi, Portugalii, Sardynii, Sycylii i Turcyi. Oczywiście i ta blokada była w przeważnej swej części fikcyjną, nawet bowiem flota angielska nie była dość liczna, by wspomniane zarządzenie przeprowadzić. Była jednak dość liczna, by podkopać niemal całą żeglugę nieangielską, każdy bowiem napotkany okręt obcy wpadał jej w ręce.

Surowość prawa blokady uznały zwolna wszystkie państwa. Wielcy teoretycy prawa, przedewszystkiem Francuz Ortolan odmówili wszelkiej słuszności t. zw. blokadom papierowym, które też artykułem IV. paryskiej deklaracyi morskiej z 15 kwietnia 1856 zostały zakazane. Odtąd za ważną uważa się tylko taką blokadę, która efektywnie została przeprowadzona, t. j. taką, skutkiem której pewien fort, czy też przystęp do pewnego wybrzeża zostały faktycznie za pomocą okrętów wojennych zamknięte. Rzecz jasna, że taka blokada wybrzeży tureckich *in toto* nie da się przeprowadzić, natomiast możliwa jest blokada kilku portów, lub pewnego odcinka wybrzeża.

Urobiło się błędne mniemanie, że paryska deklaracya morska nie dopuszcza blokady w czasie pokoju. Tak jednakowoż rzecz się niema. Prawo morskie przewiduje owszem i taką blokadę, jakkolwiek w formie łagodniejszej, niż wojenna, ale znowuż pod warunkiem, że będzie ona istotnie przeprowadzona. Niemniej jednakowoż krok podobny byłby wielkim ryzykiem, narazić bowiem mógłby państwo blokujące na wypowiedzenie wojny ze strony państw, dotkniętych owem zarządzeniem.

KRONIKA.

Lwów, 10 maja.

Kalendarz.
Sobota (11 maja):
Adolfa. — Jasona ap. — Ludowita.
Wschód słońca o godzinie 3 46 rano, zachód słońca o godzinie 6 53 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 12 stopni C.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Jan Eugeniusz Walc, rodem z Warszawy, i Jan Tworkowski, rodem z Łubina na Litwie, otrzymali w Uniwersytecie lwowskim stopień doktora wszech nauk lekarskich, a p. Mieczysław Burdowicz, rodem z Drohobycza, stopień doktora praw.

P. Kazimierz Jaworski, rodem z Lublina w Królestwie Polskiem, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Z Akademii Umiejętności w Krakowie.** Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 maja, o godzinie 5 po południu. Porządek dzienny: 1. Czł. Maryan Zdziechowski: Pessymizm i chrześciaństwo. Część IV. 2. Dr. Jan Demiańczuk: „Supplementum comicum. Comoediae graecae fragmenta... collegit disposuit, indice verborum instruxit.

— **Posiedzenie Koła lwowskiego Tow. nauczycieli szkół wyższych** odbędzie się 11, b. m. o godz. 7 wieczorem w sali XIII. Uniwersytetu.

— **P. Ignacy Nikorowicz,** autor komedyi „W gołębniku“, składa za naszem pośrednictwem najserdeczniejsze podziękowanie dyrektorowi teatru, Ludwikowi Hellerowi, reżyserowi Janowi Nowackiemu i wszystkim występującym w niej artystom za tak niezwykle piękne i staranne wystawienie i odtworzenie jego komedyi.

— **Z życia młodzieży.** Dnia 27 kwietnia uczniowie gimnazyum realnego we Lwowie odbyli wycieczkę do fabryki sztucznych nawozów na Zniesieniu. Uczestnikom wycieczki udzielali najuprzejmiej informacyj dyrektor fabryki dr. Rohm i inżynierowie, Leman i Gäusel. Uczniów obdarowano próbkami fabrycznemi, jak karukiem, klejem, kulami fosforytowemi i nawozem do wazonów kwiatowych.

Ci sami uczniowie odbyli także wycieczkę dnia 4 maja do fabryki świec i mydeł E. J. Friedricha przy ulicy św. Marcina we Lwowie i do młyna parowego Axelbrada przy ul. Żółkiewskiej. W fabryce E. J. Friedricha zaimponowało wycieczkowom doskonałe jej urządzenie, olbrzymie podwórze, zkąd czynili fotograficzne zdjęcia z Zakładu, podobała się im wzorowa czystość, ujmowała uprzejmość i troskliwość, jakich im nie skąpili sam dyrektor i personal fabryczny, wyjaśniając wyrób przeróżnych mydeł i świec. — Kilkuset uczniów obdarzono na pamiątkę mydełkami. — Wycieczkami kierował prof. J. Węglarz. Zarządom wymienionych fabryk dyrekcya gimnazyum realnego składa najserdeczniejsze dzięki za trudy, podjęte około pouczenia i przyjęcia uczniów zakładu.

— **Nowe cukrownie w Galicyi.** Namiestnictwo reskryptem z dnia 8 maja b. r. l. 2137 udzieliło Andrzejowi ks. Lubomirskiemu wspólnie z Biurem dla spraw rolniczych we Lwowie koncesyi wstępnej na założenie akcyjnego Towarzystwa pod firmą: „Galicyjskie cukrownie rolnicze, Towarzystwo akcyjne“. Początkowy kapitał akcyjny wynosi 8,000.000 kor. Towarzystwo zamierza budować cukrownie we wschodniej i zachodniej Galicyi. W najbliższym czasie rozpisana zostanie publiczna subskrypcya na akcye; tymczasem przyjmują zgłoszenia i udzielają wszelkich wyjaśnień: Kancelarya Andrzeja ks. Lubomirskiego we Lwowie Ossolineum i Biuro dla spraw rolniczych we Lwowie ul. Sykstuska 43.

Nadmienić należy, że powyższe Towarzystwo niema z cukrownią w Chodorowie nic wspólnego.

— **Pochód na Czartowską Skałę.** W niedzielę, dnia 12. maja br., na pamiątkę nadania konstytucyi w Polsce urządza stowarzyszenie „Gwiazda“ tradycyjne zebranie na polance przy Czartowskiej Skale w borze lesienickim, za rogatką Łyczakowską, gdzie mieści się krzyż pamiątkowy 3 go Maja i tablica poświęcona pamięci bohaterów racławickich. — Punkt zborny o godzinie 3 po południu przy pomniku Bartosza Głowackiego w parku Łyczakowskim, zkąd wyruszy pochód z orkiestrą kolejową na Czartowską Skałę. O godz. 6 po południu odśpiewanie pieśni patryotycznych i przemówienie dyr. Stanisława Majerskiego, radnego m. Lwowa, o konstytucyi 3-go Maja. Na szczytach skały odegrają trębacze hejnał. O zmierzchu oświetlenie Skały i gremialny pochód do miasta z orkiestrą i lampionami. Bufet na polance we własnym zarządzie.

W razie deszczu w dniu 12. maja, pochód na Czartowską Skałę odłożony będzie do następnej niedzieli 19. maja, a natomiast dnia 12. maja o godzinie 8 wieczorem w wielkiej sali stowarzyszenia „Gwiazda“ odbędzie się wieczornica.

† **Roman Prus-Jabłonowski,** em. radca Dworu krajowej Dyrekcyi skarbu, zmarł onegdaj w Krakowie.

Zalety serca i charakteru zjednały mu ogólny szacunek.

Przed laty dom pp. Romanów Jabłonowskich był jednem z głównych ognisk życia towarzyskiego; gościnność i uprzejmość ś. p. Romana łączyły się tu przedziwnie z niezwykłą inteligencyą jego małżonki, p. Seweryny z Chłędowskich, siostry znakomitego pisarza JE. dra Kazimierza Chłędowskiego.

Pogrzeb ś. p. Jabłonowskiego odbył się dzisiaj w Krakowie, po nabożeństwie w kościele OO. Kapucynów.

R. i. p.

— **Towarzystwo wzajemnego kredytu.** Z Krakowa donoszą: Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa wzajemnego kredytu pod przewodnictwem p. J. Męcińskiego. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności dyrekcyi przedłożone przez p. Dydyńskiego, a na wniosek członka rady nadzorczej p. Bzowskiego uchwalono z czystego zysku, wynoszącego 174.544 kor. wydzielić 5-procentową dywidendę, a 6000 kor. przekazać na cele narodowe do rozporządzenia prezesa Męcińskiego. Uchwalono także zmianę statutu, umożliwiającą tworzenie filij na prowincyi, szczególnie we wschodniej części kraju.

— **Szczegółowy program Zjazdu ceramików polskich w Krakowie** obejmuje następujący porządek dzienny: Dnia 23 maja wieczorem zebranie towarzyskie uczestników; 24 maja rano uroczyste nabożeństwo, następnie otwarcie Zjazdu, sprawozdanie Związku ceramików, obrady sekcyjne poszczególnych działów ceramiki, wieczorem zaś bankiet. Dzień następny przeznaczono na referaty fachowe, które wygłoszą p. Lesiecki zaw. T. a. Billewiczów w Dąbrowie gór. p. Cz. Psarski dyr. fab. por. Ćmielów, prof. H. Mianowski. M. Paneth, inż. Ciesielski, nadto odczytane będą referaty pisemne. W dniu Zielonych Świąt odbędzie się kilka wycieczek fachowych i towarzyskich do Wieliczki oraz Zakopanego.

△ **Zgubiono:** W Rynku złoty cwikier; złoty łańcuszek z medalionikiem; dwa kluczyki na kółku; kluczyki te są od skrytki kasowej w Banku hipotecznym, a pani K., która je zgubiła, przyrzeka znalazcy 10 kor. nagrody; w ul. Kazimierzowskiej czarny pulares skórkowy, zawierający 6 kor.; Marcin Szupert, kucharz, zgubił swe świadectwa.

△ **Znaleziono:** Na ul. Jagiellońskiej paszport Franciszki Dubik i legitymacyę kolejową Stefana Pebrija.

△ **Nieszczęśliwe wypadki przy pracy.** W odlewarni przy ul. św. Marcina maszyna przygniotła 16-letniego Jana Bogusza tak ciężko, iż pogotowie Towarzystwa ratunkowego musiało go odwieźć do szpitala powszechnego.

Przy ul. Zamarstynowskiej spadł z dachu kamienicy, na której pracował, 33-letni blacharz Herman Meisels. Zawezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go w stanie beznadziejnym do szpitala powszechnego.

△ **Rozjuszona krowa.** Wczoraj rano prowadził przez plac Strzelecki handlarz bydła Majer Margulies krowę. Nagle krowa poczęła się niepokoić i wyrwała mu się z ręki, a pędząc ku placowi Krakowskiemu, pobodła i przewróciła na ziemię jedną z przechodzących pań, poprzewracała stojące tam stragany i wpadłszy na plac Krakowski, pobodła robotnika Stanisława Piotrowskiego. Z trudem zdołano krowę ująć i odprowadzić do rakarza miejskiego, gdzie padła, zanim się właściciel zgłosił po nią.

△ **Więzień** Misiąg Paweł, zwany także Miśków, zbiegł wczoraj o godz. 11 przed południem z roboty na Cetnerówce. Miśków liczy 29 lat, jest ogolony, silnej budowy, o twarzy bladej i ciemno-blond włosach.

△ **Czworo zbłąkanych dzieci** zabrano wczoraj z pl. Gołuchowskich i oddano w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Z Kulparkowa** zbiegł wczoraj rano Józef Wnęk z Ustrzyk. Przytrzymał go jednak stójkowy w ul. Potockiego i odstawił do Komisaryatu II. dzielnicy.

△ **Brutal.** Pomocnik szofera miejskiego automobilu do skrapiania ulic, Michał Szpaliński, uderzył wczoraj 10-letniego Franciszka Huka za to, że ten przypatrywał się, jak nabierano wodę, tak silnie w twarz, że dziecko musiano odwieźć celem opatrzenia na stacyę pogotowia ratunkowego.

Oburzeni świadkowie tego brutalnego zajścia donieśli policyi, iż Szpaliński uderzył dziecko bez żadnego powodu.

△ **Dobry wspólnik.** Izak Gesund i Aren Lat zawiązali spółkę celem zakupywania materyałów budowlanych ze starych domów i rozbierania tych domów. W ostatnich dniach w spółce coś się popsuło i Gesund postanowił się wycofać. Niedotrzymanie umowy tak zirytowało Lata, że zagroził wspólnikowi zabiciem go, gdyby naprawdę chciał ze spółki wystąpić. Gesund zażądał więc pomocy i ochrony w policyi.

△ **Zamach samobójczy.** Zamieszkała przy ul. Sobieskiego l. 22 pewna kobieta zażyła dziś w nocy w zamiarze samobójczym sublimatu.

Zawezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło ją, po wypłukaniu żołądka, do szpitala powszechnego.

△ **Po zamarstynowsku.** Właściciel szynku przy ulicy Zamarstynowskiej l. 50 wyrzucił ze swego lokalu niejakiego Wojnowskiego tak energicznie, że Wojnowski padając, złamał nogę. Pogotowie Tow. ratunkowego przewiozło go do szpitala powszechnego.

† **Zmarli:** W Berezowie, na Wołyniu Ryszard Kurnatowski, weteran z r. 1863.

We Lwowie: Władysław hr. Komorowski, c. i k. podkomorzy, kawaler orderu krzyża maltańskiego, w 77 r. życia; Teodor Strzelczuk w 69 r. życia; Józef Flach w 82 r. życia; Helena Boraczkówna w 28 r. życia.

— **Licytacyę Domu polskiego** w Morawskiej Ostrawie — jak stamtąd donoszą — odroczono do czerwca b. r.

— **Powodzie.** Z Insbruku donoszą: Ze wszystkich okolic nadchodzą wiadomości o powodzi, która przybrała rozmiary katastrofalne. W wielu punktach tory kolejowe są przerwane.

— **Strajk robotników elektrowni miejskiej** wybuchł w Poli. Pracują tylko palacze. Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie, na którem uchwalono rozpocząć dziś strajk generalny. Spokoju dotychczas nie zakłócono.

— **Straszny wypadek w lombardzie.** Z Wiednia donoszą: Wczoraj po południu w zakładzie zastawniczym IX. dzielnicy wydarzył się okropny wypadek. Do zakładu przyszła młoda kobieta, która chciała zastawić rewolwer. Rzeczoznawca oglądał rewolwer tak nieopatrznie, że z rewolweru, który, jak się okazało, był nabity, padł strzał i trafił w płuca 21-letniego urzędnika Karola Fischera. Młodzieniec rzucił się w górę z okrzykiem: „Na miły Bóg!“, poczem padł na ziemię i w chwilę potem skonał. Strzał wywołał w zakładzie formalną panikę. Strony nie wiedziały, co się stało. Zawezwano policyę i stacyę ratunkową, która stwierdziła tylko śmierć. Policya miała wiele do czynienia z uspokojeniem strwożonej publiczności. Zakład z polecenia władz natychmiast zamknięto.

— **Intendenci przed sądem.** Z Warszawy donoszą: Warszawski sąd wojskowo-okręgowy przystąpił do rozpatrywania sprawy członków komisyi odbiorczej warszawskiego zarządu intendentury. Oskarżonych jest dziewięciu, którzy oddani zostali pod sąd z polecenia senatora Neudhardta. Czytanie aktu oskarżenia, które wczoraj rozpoczęto, potrwa trzy dni.

Kronika zagraniczna.

* Król Jerzy — jak donoszą z Londynu — podczas onegdajszych manewrów floty koło Weymouth odbył na łodzi podmorskiej jazdę na odległości 2 mil.

* Literatura nielegalna na statkach. Z Rygi donoszą: Na statkach „Kalabria“ i „Penelopa“, przybyłych z węglem angielskim, wykryto duże zapasy literatury nielegalnej w języku łotewskim. Podróżny, który ją wiózł, zniknął z pokładu.

* Zobawy przed zemstą apaszów, Z Paryża donoszą: Przysięgli paryscy uwolnili trzech młodych apaszów, którzy włamali się do willi i usiłowali udusić właścicielkę willi, aby ją obrabować. Dzienniki wyjaśniają przysięgłych i zarzucają im, iż wydali taki wyrok z obawy przed zemstą apaszów.

* Skutki katastrofy „Titanica“. Z Norfolk (Stan Virginia) donoszą: Sąd zarządził aresztowanie kilku kapitanów okrętów angielskich, którzy nie mieli stacyj radiotelegraficznych na swych statkach, chociaż przepis postanawia, że taką stacyę powinien mieć każdy okręt, którego załoga wraz z podróżnymi wynosi więcej, niż 50 osób.

Notatki literacko-artystyczne.

(mre) »**Litwa i Ruś**«, miesięcznik poświęcony kulturze, dziejom, krajoznawstwu i ludoznawstwu, ukazujący się — jak wiadomo — w Wilnie, pod redakcyą Jana Obsta, a przy współudziale Franciszka Rawity-Gawrońskiego,

przynosi w zeszycie lutowym sporą garść ciekawych rzeczy.

Rozpoczyna go sympatyczny wielce konkurs: „Poczuwając się do obowiązku pielęgnowania kultury naszej ojczystej we wszelkich jej objawach, oraz w celu zobrazowania budownictwa kościelnego wiejskiego w kraju naszym w ostatniej dobie, redakcya *Litwy i Rusi* postanowiła ogłosić konkurs na najładniejszy kościół wiejski, jaki zbudowany został w ostatnich czasach.“ Fotografie i opisy zamieści redakcya w swem cennem wydawnictwie. Nagrodą będzie „dzieło sztuki treści religijnej, niepospolitej wartości artystyczdej, które służyć może jako ozdoba każdej świątyni.“ Konkurs istotnie piękny, nowy i naśladowania godny. Tą drogą pragnęła redakcya „chociaż w skromnej mierze przyczynić się ku podniesieniu kultury artystycznej w naszym kraju — Bogu na chwałę“.

Po kilku „Nieznanych listach Bohdana Chmielnickiego“ z r. 1648, następuje z kolei interesujący bardzo artykuł dr. Władysława Zahorskiego: „Stare Wilno w rysunkach Fr. Smuglewicza“, opisujący Ostrą bramę, Rudnicką, Subocz i Wileńską. Fr. Rawita-Gawroński ogłosił niezwykle cenną notatkę historyczną „O dzikich koniach na poniziu czarnomorskiem“, a Antoni Prochaska dalszy ciąg swej rozprawy „Od Mendoga do Jagiełły“.

Aleksander Prusiewicz pilnie i sumiennie skopiował napisy płyt nagrobkowych na cmentarzach i w kościołach kamienieckich, dodając w ten sposób ważne przyczynki do genealogii obywatelstwa kamienieckiego. Wiele z tych napisów dochowało się do naszych czasów w skromnych zaledwie urywkach, płyty bowiem uległy częściowemu zniszczeniu; po upływie lat kilku i te skromne ślady przepadłyby bezpowrotnie, a lekceważyć ich nie mamy prawa.

Ks. Jan Kurczewski rozpoczął druk ciekawego dokumentu w pracy p. t.: „Stan kościołów parafialnych w dyecezyi wileńskiej po najściu nieprzyjacielskiem 1655—1661 r.“

Zeszyt kończą zajmujące „Silva rerum“.

Z teatru miejskiego donoszą: Wczorajsze, drugie przedstawienie „Aidy“ z Janem Majerskim i Ireną Zbierzchowską, podobnie jak poprzednio, odbyło się przy wysprzedanej do ostatniego miejsca widowni. Wobec takiego nadzwyczajnego powodzenia, dyrekcya wystawia jeszcze raz „Aidę“ w tej samej obsadzie w niedzielę wieczorem, zamiast zapowiedzianej „Cnotliwej Zuzanny“. P. Majerski, którego obowiązki artystyczne wzywają do Paryża, bezpośrednio po niedzielnym występie opuszcza nasze miasto.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek, 10 maja, po raz drugi „W gołębniku“. — W sobotę, 11 maja, o godzinie 3 po południu „Kościuszko pod Racławicami“. — W sobotę, 11 maja, o godz. pół do 8 wieczorem „Noc w Wenecyi“, operetka J. Straussa. — W niedzielę, 12 maja, o godzinie pół do 4 po południu „Pięciu z Frankfurtu“. — W niedzielę, 12 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz ostatni w bieżącym sezonie „Aida“, opera w 4 aktach J. Verdiego, ostatni gościnny występ Jana Majerskiego, artysty Wielkiej opery paryskiej. Pni Irena Zbierzchowska wystąpi po raz 3-ci w partyi „Aidy“.—W poniedziałek, 13 maja „W gołębniku“, komedya, Ignacego Nikorowicza. — We wtorek, 14 maja, wyjątkowo o godzinie 3 po południu na dochód „Stowarzyszenia pracy kobiet we Lwowie“, „Zemsta“, komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry. — We wtorek, 14 maja, po raz pierwszy (nowość) „Wróg kobiet“, (Der Frauenfresser), operetka w 3 aktach L. Steina i K. Lindaua; przekład K. Kitschmana; muzyka Edmunda Eyslera, z Filipem Kuligowskim w tytułowej roli. W przedstawieniu bierze udział cały personal operetki. Abonament Nr. 34. — We środę, 15 maja, po raz drugi „Wróg kobiet“, (Der Frauenfresser), operetka w 3 aktach E. Eyslera, z Filipem Kuligowskim w roli tytułowej. — We czwartek, 16 maja, o godzinie 3 po południu „Pani X.“, dramat w 4 aktach Al. Bissona; tłumaczył M. Sachorowski; z Konstancyą Bednarzewską w roli tytułowej. — We czwartek, 16 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem „Wróg kobiet“. — W piątek, 17 maja, (wznow.) „Pani Mouton“, komedya w 3 aktach A. Sylvana i A. Monezy Eona; pożegnalny występ Zofii Czaplińskiej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Dziś w sobotę, 11 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem „W Sieci“, J. A. Kisielewskiego. — W niedzielę, 12 maja, o godzinie pół do 4 po południu „Szklanna Góra“, Z. Sarneckiego. — W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem „W sieci“. — W poniedziałek, 13 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem „Milionerzy“.

Przegląd prasy.

Gazeta Narodowa z dnia 10 maja b. r. omawiając wiadomość, że klub ludowy w Kole polskiem oświadczył się za umieszczeniem ruskiego Uniwersytetu we Lwowie, wyraża ubolewanie, że najliczniejsza grupa Koła polskiego oświadczyła się za tem, co pismo to uważa za jedno z największych nieszczęść kraju. *Gazeta Narodowa* zaznacza, że klub ludowy stanął w tej sprawie na stanowisku ściśle partyjnem, a nie ogólno-narodowem, a wkońcu nawiązując do wczorajszego artykułu *Dziennika Polskiego* stwierdza, że istnieje wszelkie prawdopodobieństwo zgodności i ciągłości zapatrywań, jakie ujawniał P. Namiestnik. jako dawniejszy poseł do Rady państwa z dzisiejszemi jego zapatrywaniami i dążeniami w tej sprawie.

Dziennik Polski z dnia 9 maja b. r. zastanawiając się nad rozpuszczanemi przez posłów ruskich rzekomemi wieściami, jakoby Rząd przyrzekł im już założenie Uniwersytetu ruskiego we Lwowie bez względu na zgodę ze strony polskiej, stwierdza z naciskiem, że wieści te są pozbawione wszelkiej podstawy i zaprzeczono im już ze strony miarodajnej. Zdaniem *Dziennika*, Rusini pragną tylko zastraszyć nas groźbami i stosują w polityce suggestyę. Nie idzie im o placówkę narodową, tylko o polityczną. Jeśli Rusini wzywają Rząd, aby na razie z powodu braku profesorów ruskich powołał do przyszłego Uniwersytetu ruskiego profesorów niemieckich, to jest to jawnem przyznaniem się do tego, że nie chodzi im o Uniwersytet, tylko o centrum agitacyjne. Koło polskie i kraj nie prowadzą bynajmniej zasadniczej walki przeciwko ruskiemu Uniwersytetowi, owszem zgadzają się nań, ale pod warunkiem, że sprawa będzie załatwiona w porozumieniu z nimi. Jeśli Rusini chcą tego porozumienia, muszą oczywiście złagodzić sposób walki także na innych polach. Taki zdaniem *Dziennika* był cel protestu lwowskiego mieszczaństwa. Rzeczą Rusinów jest teraz pokazać, czy chcą Uniwersytetu sobie na korzyść, czy Polakom na złość; sobie na korzyść mieć go mogą zawsze, Polakom na złość nigdy.

Gazeta Wieczorna z dnia 9 maja b. r. zastanawia się nad pytaniem, jaką korzyść lub stratę może ponieść przez założenie Uniwersytetu ruskiego we Lwowie nauka polska. — Nauka ta zyskała na lwowskiej Wszechnicy tak silnie ugruntowane i szerokie podstawy, iż ich na żaden sposób w żadnej formie uszczuplić nikomu nie wolno. — Stworzenie zatem Uniwersytetu ruskiego bez względu na miejsce nie może w żadnym kierunku przynieść uszczerbku temu stanowi, w jakim obecnie znajduje się polski Uniwersytet lwowski. — W szczególności także, gdy stworzenie nowej ruskiej Wszechnicy wymaga dłuższego czasu czynności przygotowawczych, okres ten przejściowy nie może w niczem na szwank narażać obecnego charakteru lwowskiego Uniwersytetu, jako ogniska polskiej nauki. — Ten stan przejściowy stanowi jednak największe niebezpieczeństwo dla naszego Uniwersytetu, dla nauki polskiej, stać się bowiem może furtką, przez którą Rusini mogą w mury uniwersyteckie przemycić myśl cenniejszą dla nich, niż osobny Uniwersytet, to jest utrakwizacyę obecnej Wszechnicy. — Chęć bowiem odebrania społeczeństwu polskiemu własnego przybytku nauki jest u Rusinów o wiele silniejsza, niż dążność do uzyskania zarodku własnej Wszechnicy o wątpliwej wartości naukowej. — Dlatego też bardzo uzasadnione jest przypuszczenie, że program maksymalny Rusinów, to jest żądanie osobnego Uniwersytetu ruskiego, jest tylko pozorem, pod którym dążą do odebrania Uniwersytetowi lwowskiemu charakteru polskiego. Wobec tego interes nauki polskiej nakazuje społeczeństwu, dać Rusinom Uniwersytet, o ile zapewnione będą dla nas kompensaty polityczne, ale nie kosztem polskiej Wszechnicy, a więc bez „czasu przejściowego“, będącego właściwie zakapturzoną utrakwizacyą. — Z tego wynika konsekwentnie, że znacznie mniej niebezpieczeństw w tym względzie mieści zamiar stworzenia Uniwersytetu ruskiego po za Lwowem, gdyż wówczas widmo utrakwizacyi w czasie przejściowym zupełnie znika z pod murów naszego Uniwersytetu.

Głos Narodu z dnia 10 maja b. r. wyraża zdanie, że założenie Uniwersytetu ruskiego we Lwowie byłoby niebezpieczeństwem zarówno dla polskiego charakteru miasta Lwowa, jak i dla naszych interesów narodowych wogóle i dla polskiego Uniwersytetu stolicy kraju. Rusini przyznają otwarcie, że chodzi im o rutenizacyę Lwowa, a te ich głosy zamykają stanowczo Lwów dla ruskiego Uniwersytetu. Zdaniem *Głosu Narodu* powinna w tej sprawie przemówić najwyższa polska instancya narodowa, polskie Koło sejmowe i dać Kołu polskiemu w Wiedniu nieodwołalną dyrektywę, która wyleczyłaby Rusinów ze złudzeń i przygłuszyła niektóre niekarne głosy polskie, które godząc się na Uniwersytet ruski we Lwowie, rozzuchwalają Rusinów i wywołują wrażenie, że stoi za nimi Rząd krajowy lub jakiekolwiek polskie stronnictwo.

Wiek Nowy z dnia 9 maja b. r. zastanawiając się nad siedzibą przyszłego Uniwersytetu ukraińskiego, wyraża przekonanie, że raczej należy poprzeć żądanie Ukraińców co do założenia ich Uniwersytetu we Lwowie, a to nie dla słabości i uległości, lecz dla przezorności dobrze zrozumianego interesu własnego. Świadomość naszej siły i naszej kultury pozwala nam stanąć otwarcie za sprawą Uniwersytetu ruskiego, jako za rzeczą słuszną, bo sprawa ta dla społeczeństwa silnego i zasobnego w bogactwo narodowego ducha i szczerego patryotyzmu przy uwzględnieniu racyi rozumowych i politycznych przedstawia raczej korzyść, niż szkodę. Niech się uczą Ukraińcy i niech się wzmagają w kulturę. może wtedy będą mogli nabrać lepszej politycznej oryentacyi. Obawa przed zagrożeniem polskiego charakteru miasta byłaby tylko przyznaniem się do słabości, a tylko we Lwowie moglibyśmy do tego stopnia kontrolować życie Uniwersytetu ukraińskiego i z góry zapobiegać, byśmy nie ponieśli szkody narodowej.

Diło z dnia 9 maja b. r. cytuje niektóre ustępy z broszury prof. Liskego, wydanej jeszcze w roku 1876, a broniącej szeregiem argumentów polskości Uniwersytetu we Lwowie, jako siedziby polskiej nauki. Zdaniem *Diła* te same argumenty przemawiają za prawem narodu ruskiego do lwowskiego Uniwersytetu, przeciw zachodom ze strony polskiej, aby odebrać Rusinom przybytek naukowy w stolicy kraju.

Słowo Polskie z dnia 8 maja wystąpiło przeciw P. Ministrowi Długoszowi, zarzucając mu sprzeczność między zeznaniami, złożonemi pod przysięgą w procesie posła Stapińskiego przeciwko *Ojczyźnie*, co do przynależności do stronnictwa narodowo-demokratycznego, a listem jego wystosowanym do tego stronnictwa.

Gazeta Wieczorna z dnia 9 maja b. r. omawia to wystąpienie *Słowa Polskiego* i stwierdza, że wyrządziło ono P. Ministrowi wielką i niesprawiedliwą krzywdę. Oskarżyciele stają przed opinią społeczeństwa w roli oskarżonych o złą wiarę i o obłudną sprzeczność między programem i hasłami, a własnem działaniem. P. Minister Długosz na podstawie informacyi, udzielonej mu przez inżyniera Wolskiego, członka egzekutywy stronnictwa narodowo-demokratycznego i wydawcy *Słowa Polskiego*, który oświadczył mu, że nazwisko jego nie znajduje się wcale na liście członków tego stronnictwa i że niema jego deklaracyi przystąpienia do tegoż, mógł zeznać z całą dobrą wiarą, że do stronnictwa narodowo-demokratycznego nigdy nie należał. Ta dobra wiara P. Ministra jest wyższa ponad wszelką wątpliwość i uznać ją musi każdy człowiek, nie zaślepiony zawiścią partyjną. Uznał ją zresztą nawet p. Wolski w liście pisanym do P. Ministra, w którym oświadczył wyraźnie gotowość do złożenia deklaracyi, poświadczającej dobrą wiarę P. Ministra w tej sprawie. *Gazeta Wieczorna* kwalifikuje wystąpienie stronnictwa narodowo-demokratycznego przeciwko P. Ministrowi Długoszowi jako usiłowane wymuszenie i stwierdza, że cała opinia publiczna musi uznać dobrą wiarę i uczciwość po stronie P. Ministra, a przewrotność i intrygę po drugiej stronie.

Również i *Wiek Nowy* z dnia 9 maja b. r. występuje z okazyi tej sprawy przeciwko stronnictwu narodowo-demokratycznemu, zarzucając mu, że zawsze atakowało bezwzględnie mężów reprezentujących na najbardziej naczelnych miejscach imię i cześć polską i narodowy polski interes. Formułując najostrzejsze zarzuty w szczególności przeciw prezesowi stronnictwa narodowo-demokratycznego p. Janowi Pawlikowskiemu, posłom hr. Skarbkowi i Buzkowi, wzywa ich *Wiek Nowy*, by wystąpili przeciw niemu ze skargą sądową, celem dania temu pismu możności udowodnienia tych zarzutów przed forum sądowem.

Konkursa hippiczne.

Lwów, dnia 10 maja.

(Pierwszy dzień).

Wiosenne wyścigi konne, które od szeregu lat odbywają się na torze galic. Towarzystwa chowu koni i wyścigów za rogatką Stryjską, poprzedziły w tym roku nieznane dotychczas na lwowskim terenie konkursa hippiczne: popisy panów i pań w skokach konnych przez przeszkody, urządzone staraniem nowoutworzonego w naszem mieście Towarzystwa popisów hippicznych. Pierwszy dzień tych popisów był wczoraj, drugi wyznaczono na sobotę, 11 b. m.

Nowość zainteresowała nietylko szerokie koła sportsmenów, lecz także i laików, którzy w pokaźnej liczbie zebrali się na torze hr. Cetnera, wypełniając po brzegi loże i trybuny.

Wśród widzów zauważyliśmy JE. P. Namiestnika dr. Michała Bobrzyńskiego, JE. Romana hr. Potockiego, P. Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Dembowskiego, Witolda ks. Czartoryskiego i wiele innych wybitnych osobistości. Główny kontyngent widzów tworzyli oficerowie. Nie brak też było licznych zastępów podoficerów pułków kawaleryi i artyleryi, stacyonowanych we Lwowie, którzy zajęli miejsca tuż przy torze z boku.

Popisy rozpoczęły się punktualnie o godzinie 3 po południu t. zw. „konkursem otwarcia“ w skokach przez przeszkody zwykłe. Przeszkód było ogółem 10.

Zadaniem każdego z biorących udział w tych popisach było przeskoczyć „bull fence“ wysokości 1·25 metra, następnie baryerę wysokości 1 m., płot 1·15 m. wysokości z rowem szerokości 2·80., a w dalszym ciągu „irish bank“ wysokości 2 m., podwójny płot o metrowej wysokości i 10 metrowej odległości, t. zw. angielski skok, rów szerokości 2·50 m. wraz baryerą o 0·80 m. wysokości, przeskoczyć przez stos gałęzi wysokości 1 m. i 0·80 m. szerokości, z kolei przez otwarty rów szerokości 2·80 m., a wreszcie przez t. zw. gate (baryerę) 1·10 m. wysokości. Dokonać zaś miał tego każdy uczestnik popisów w spokojnym galopie myśliwskim.

Dla zwycięzców w tych popisach wyznaczono sześć nagród. Pierwszą była nagroda honorowa, ofiarowana przez miasto Lwów, oraz nagroda pieniężna w kwocie 500 koron, ofiarowana przez Stanisława hr. Siemieńskiego-Lewickiego wraz z dodatkiem Towarzystwa w kwocie 100 koron. Drugą była nagroda, ofiarowana przez JE. komendanta korpusu generała-porucznika Kolossvary'ego i dodatek Towarzystwa 300 koron; trzecią nagroda honorowa, ofiarowana przez Ministerstwo wojny i dodatek Towarzystwa 150 koron; piątą nagroda honorowa, ofiarowana przez Michała hr. Baworowskiego i dodatek Towarzystwa 100 koron; szóstą wreszcie nagroda Tow. w kwocie 100 kor.

Na 32 zamianowanych koni ubiegało się o nagrodę 25, a wzięły kolejno udział: rotmistrza Fryderyka Kubina 7-letni skarogn. wałach „Niger“ (jeździec chorąży Jan Głogowski); JE. Zdzisława hr. Tarnowskiego 5-letnia gniada klacz „Eleonora“ po „Trubadur“ od „Elwira“ (półkrwi) jeździec p. Tadeusz Dachowski; rotmistrza Hagelina 6-l. kaszt. w. „Lolo“ po „Blass“ (półkrwi), jeździec właściciel; porucznika Radomiła Hrocha st. kaszt. wałach „General von Gunnersbury“ (jeździec właściciel); rotmistrza Wiktora Fröhlich Hauptmanna st. siwy w. „Bob“ (jeździec por. Albin Fröhlich); Stanisława hr. Siemieńskiego-Lewickiego 5 l. szpak. kl. „Warna“ po „Carlin“ od „Wesper“ (jeździec rotmistrz Langiewicz); rotmistrza Stefana Sebalda st. kary w. „Blacky“ (importowany) pod właścicielem; p. Tadeusza Dachowskiego 5 l. skarogn. kl. „Miss Pratz“ po „Patriarche“ (półkrwi) pod właścicielem; por. Wilhelma Preiseckera st. gn. w. „Prorok“ (półkrwi) pod właścicielem; rotmistrza Rudolfa Pollanetza 5 l. gn. w. „Prim“ po „Furioso“ od „Prima“ pod właścicielem; podpułkownika Józefa hr. Lasockiego st. siwy w. „Clemb-boy“ (irl.) pod właścicielem; chorążego Jana Głogowskiego st. gn. w. „Formidable“ pod właścicielem; jednorocznego ochotnika Jerzego hr. Potockiego, syna JE. Romana hr. Potockiego, 7 l. siwa kl. „Moonlight“ (importowana) pod właścicielem; Stanisława hr. Siemieńskiego-Lewickiego 5 l. szpak. w. „Hetman“ po „Gidran“ od Fatma“ pod rotmistrzem Langiewiczem; p. Tadeusza Dachowskiego 7 l. gn. og. „Bluff po „Sac-à-papier“ (pół krwi) pod właścicielem; rotmistrza Wilhelma hr. Rességuiera 6 l. gn. kl. „Petarde“ po „Moritz“ od „Somnabula“ (pół krwi) pod właścicielem; porucznika Wilhelma Paulsa st. kaszt. kl. „Erlkönigin“ po „Lentulus“ pod właścicielem; rotmistrza Maksymiliana Aignera 6 l. kaszt. kl. „Lady“ (pół krwi) pod chorążym Edwardem Schramem; rotmistrza Franciszka Kratochwila st. kara kl. „Wawica“ pod właścicielem; p. Tadeusza Dachowskiego 5 l. gn. w. „Czuj duch“ po „Lancelot“ (pół krwi) pod właścicielem; p. Kazimierza Ostoja-Ostaszewskiego 5 l. ćgn. w. „Zeppelin“ po „Farurey“ od „I can not“ pod rotmistrzem Langiewiczem; por. Emanuela hr. Rességuiera st. kary w. „Tore de Quinto“ (importowany) pod właścicielem; jednorocznego ochotnika Jerzego hr. Potockiego st. gn. kl. „Watercress“ (importowana) pod właścicielem i Stanisława hr. Siemieńskiego-Lewickiego 5 l. kaszt. w. „Kańczug“ po „Erzerun“ od „Sainte Ossythe“ pod rotmistrzem Langiewiczem.

Popisy te były bardzo interesujące, w szczególności, gdy podpułkownik hr. Lasocki, świetny jeździec na „Clemb-boy“, brał z młodzieńczą brawurą w spokojnym galopie przeszkody. Z niemniejszem uznaniem publiczności spotkała się także dwukrotna jazda Jerzego hr. Potockiego, który najpierw na „Moonlight“, a następnie na „Watercress“ z podziwu godną brawurą przeskakiwał bez zarzutu wszystkie stojące na drodze zapory. Również mistrzowskie prowadzenie koni przez

p. Dachowskiego przez przeszkody nagrodzono oklaskami, które spotęgowały się tem bardziej, gdy „Eleonora“ JE. Zdzisława hr. Tarnowskiego przesadzała w skokach pełnych gracyi, płoty, rowy i wały.

Konie, względnie klacze: „Niger“, „Warna“, „Blacky“, „Prorok“, „Hetman“, „Wawica“. „Czuj duch“, „Tore de Quinto“ i „Kańczug“ wyłamały przy przeszkodach i zostały wycofane, inne zaś konie i klacze wzięły udział w skokach przez wszystkie przeszkody.

Po popisie panów, odbył się popis pań w skokach konnych przez pięć przeszkód: „bul fence“ wysokości 1·25 m., podwójny płot wysokości 1 m. i 10 m. odległości, „irish bank“ wysokości 1 m., rów szerokości 2·50 m. i przez baryerę wysokości 0·80 m.

W tym popisie na sześć mianowanych koni wzięły udział tylko trzy.

Rozpoczęła i zakończyła popis pań, za który wyznaczone były cztery nagrody honorowe, ofiarowane przez korpus oficerski 1 pułku ułanów, przez Jerzego ks. Lubomirskiego i Towarzystwo popisów hippicznych, pani Zygmunta Engelsheimb, najpierw jadąc na 7-l. kaszt. kl. „Haida“, a następnie na st. ógn. w. „De Wette“. Pani Engelsheimb dała się wczoraj poznać jako bardzo dobra jeźdźczyni, umiejąca nie tylko z gracyą kierować rumakiem na płaskim terenie, lecz także przy braniu przeszkód. Współzawodniczka pani Engelsheimb, pani Zofia Krautwald, nie miała natomiast szczęścia. Starszy ógn. w. „Bergerac“, którego dosiadła, znarowił się zaraz przy przejściu z kłusa w galop i zrzucił z siebie jeźdźczynię, tak. iż p. Krautwald. dawszy za wygranę, wycofała się z popisu.

Po ukończeniu popisów *jury*, w skład którego wchodzili: JE. komendant korpusu generał-porucznik Kolossváry, generał-porucznik Juliusz Iskierski, Stanisław hr. Siemieński-Lewicki, generał-major Leopold Prager i Michał hr. Baworowski, przyznała nagrody: pierwszą podpułkownikowi hr. Lasockiemu za jazdę na „Clemb boy“, drugą Jerzemu hr. Potockiemu za jazdę na „Watercress“, trzecią porucznikowi Paulsowi za jazdę na „Erlkönigin“, czwartą i piątą p. Dachowskiemu za jazdy na „Eleonorze“ i „Bluffie“, szóstą porucznikowi Pawłowi Gürtlerowi za jazdę na „Butterfly“.

Pierwszą nagrodę honorową, ofiarowaną przez korpus oficerski 1 pułku ułanów, otrzymała w konkursie pań pani Zygmunta Engelsheimb za jazdę na klaczy „Haida“.

W sobotę, 11 b m., o godzinie 3 po południu drugi dzień konkursu hippicznego, w niedzielę zaś, 12 b. m., pierwszy dzień wyścigów konnych.

Z Izby sądowej.

(Sprawa Banku parcelacyjnego).

Lwów, dnia 10 maja.

(Dwudziesty piąty dzień rozprawy).

Na dzisiejszej rozprawie, którą przewodniczący, radca Lewicki, otworzył o godzinie 9 minut 35 przed południem, zezuawał najpierw po zaprzysiężeniu świadek Andrzej Pachota, dyrektor Banku rolniczego w Rzeszowie, dawniej delegat Banku parcelacyjnego w Rzeszowie.

Swiadek był w czasie od r. 1900 do 1902 zarządcą majątku Bratkowice, który otrzymał Bank parcelacyjny od galic. Kasy oszczędności na parcelacyę jako interes komisowy, a następnie delegatem w kilku innych majątkach Banku parcelacyjnego. Za swe czynności jako delegat otrzymywał 2 prc. od sprzedanych gruntów, a w niektórych majątkach pobierał nadto 40—60 kor. miesięcznej płacy.

Z kolei przyznał p. Pachota, że z kilku krewnymi dyr. Deskura należał do Spółki, która parcelowała wraz z Bankiem parcelacyjnym Wierczany i Swilczę. Z obu tych parcelacyj odniósł znaczne zyski.

Omówiwszy następnie szczegółowo parcelacyę poszczególnych majątków, będących własnością Banku, zauważył, iż w niektórych majątkach dochody nie pokrywały kosztów administracyi, gdyż zarządzali nimi ludzie, nie będący zawodowymi rolnikami. Każdy majątek, który należał do delegatury świadka, kontrolował raz na tydzień. Swiadka kontrolowali natomiast dyr. Poznański i urzędnicy Banku. Ci ostatni — zdaniem p. Pachoty — przyjeżdżali za często bez koniecznej potrzeby.

Po kilku pytaniach prok. Państwa Frankego, obr. dr. Rabnera i osk. Deskura, zmierzających do wyjaśnienia niektórych mniej ważnych zeznań poprzednio przesłuchanych świadków, zeznawał następnie świadek Piotr Furtek, włościanin z Kalembiny, powiatu strzyżowskiego. Świadek kupił od Banku parcelacyjnego w Kożuchowie kilka morgów, a na poczet dłużnej kwoty podpisywał weksle przez dwa lata, póki długu nie spłacił. Dowiedziawszy się od inspektora podatkowego p. Stankiewicza w Strzyżowie, że Bank parcelacyjny puścił w obieg weksel z daty 27 października 1907 na 6000 koron z jego podpisem, którego wcale nie podpisał, udał się do Lwowa o poradę do swego „krajana“ dr. Szurleja. Dr. Szurlej miał stwierdzić, że rzeczywiście weksel ten znajdował się w Banku austro-węgierskim Czy taki weksel był rzeczywiście w Banku austro-węgierskim — świadek tego z własnego spostrzeżenia nie może powiedzieć, gdyż weksla z fałszywym swoim podpisem nie widział. Weksel ten miał być później wykupiony przez Bank parcelacyjny, tak, że świadek nie poniósł żadnej szkody. Wkońcu przyznał świadek, że z powodu tego weksla zrobił do prokuratoryi Państwa doniesienie karne.

Po kilku pytaniach prok. Państwa Frankego, zażądał obr. dr. Grek okazania świadkowi doniesienia karnego, uczynionego do prokuratoryi Państwa przez Furtka.

Przewodniczący przychylił się do tej prośby, poczem świadek oświadczył, iż podpisane na doniesieniu jego nazwisko nie pochodzi z jego ręki, ani też doniesienia tego nie widział. Podpisał tylko oświadczenie, że weksla na kwotę 6000 koron nie podpisał. Podpisani na doniesieniu włościanie Puc i Gwóźdź — jak następnie stwierdził świadek na pytanie dr. Rabnera — w czasie gdy bawił we Lwowie i kwestyę fałszywego rzekomo weksla badał — we Lwowie nie byli i doniesienia tego nie podpisali. We Lwowie w sprawie tej byli świadkowi „przewodnikami“ prof. dr. Grabski i dr. Szurlej.

Na tem o godzinie 11·30 przed południem zarządził przewodniczący, radca Lewicki, 15-minutową przerwę.

Po podjęciu rozprawy, zabrał głos prokurator Państwa Franke i wniósł, by celem stwierdzenia, że był w obiegu weksel z fałszywym podpisem Piotra Furtka, zwrócił się trybunał do Banku krajowego, względnie do Filii Banku austro-węgierskiego z żądaniem przedłożenia arkuszów podawczych weksli z tego okresu czasu, w którym ów weksel z fałszywym podpisem Furtka był w obiegu

Wnioskowi temu sprzeciwił się obr. dr. Horowitz, zaznaczając, iż wniosek ten jest bezprzedmiotowy, gdyż nikt nie oskarża dyrektorów Deskura i Poznańskiego o fałszerstwo weksli. Gdyby nawet udowodniono, że taki weksel fałszywy istniał, to mimo to nie będzie udowodnione jeszcze, że taki weksel pochodził z fałszerstwa, popełnionego przez obu oskarżonych.

Przewodniczący oświadczył, że wniosek prok. Państwa podda później pod uchwałę trybunału.

Z kolei zeznawał po zaprzysiężeniu świadek Michał Floryan Barański, właściciel dóbr, który oddał dobra swe Lusławice średnie na parcelacyę w komis Bankowi parcelacyjnemu. Świadek ten stwierdził, że u niego nie wymówił sobie nikt za przeprowadzenie parcelacyi żadnej prowizyi.

Następny świadek dr. Stefan Frenkel, adwokat krajowy, omawiał obszernie, po zaprzysiężeniu, parcelacyę Święcan, którą przeprowadził Bank parcelacyjny do spółki z nim i dr. Gońką. Jako czysty zysk otrzymał z dr. Gońką po ukończeniu parcelacyi po 7242 K.

Świadek stwierdził przy tej sposobności, że gdy wszedł w interes parcelacyjny z Bankiem parcelacyjnym co do dóbr Święcan, nie był członkiem Banku. Na interes ten złożyli z dr. Gońką po połowie 60.000 kor. gotówką i 40.000 kor. w wekslach. Świadek zaprzeczył stanowczo temu, by obok 7.242 kor., które otrzymał tytułem czystego zysku, uzyskanego po rozparcelowaniu Święcan, otrzymał jeszcze procenty od 30.000 kor., jako od kwoty złożonej na książeczkę oszczędnościową. Od 26 września 1909 był zastępcą dyrektora Banku parcelacyjnego, poczem brał także udział w jego likwidacyi.

Po kilku pytaniach prok. Państwa Frankego, obrońców oskarżonych i znawcy p. Bobelaka, przewodniczący, radca Lewicki, o godzinie 2·10 po południu odroczył dalszy ciąg rozprawy do jutra, godziny 9 rano.

OSTATNIA POCZTA.

= *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. sankcyę ustaw delegacyjnych.

= W sprawie przeprowadzenia projektu połączenia kolejowego z Dalmacyą i rozwinięcia austryackiej linii kolei Koszyce-Bogumin odbyły się w ostatnich dniach z rządem węgierskim rokowania, które doprowadziły do zupełnego porozumienia.

= *Biuro Wolfa* ogłasza, że ambasador angielski w Londynie hr. Wolf-Metternich podał się do dymisyi, a jego następca już jest dezygnowany.

Równocześnie *Berl. Rundschau* twierdzi, że br. Marschall przyjął już stanowisko ambasadora w Londynie i że jego następcą w Konstantynopolu zostanie br. Wangenheim.

= W parlamencie Rzeszy niemieckiej w czasie dyskusyi nad etatem parlamentu zabrał głos p. Kuhnert, socyalista i wywodził, że kanclerz zapóźno wniósł budżet. Nie jest to do usprawiedliwienia, ale mowca to rozumie, bo kanclerz jest sługą ukorowanego politycznego dyletanta cara, który około siebie toleruje tylko kreatury, nie mające własnej woli. W interesie robotników leży, aby kanclerz ten jak najszybciej ustąpił, Prezydent przywoływał p. Kuhnerta kilkakrotnie do porządku. Budżet parlamentu uchwalono.

= Pisma francuskie potwierdzają wiadomość, że rokowania angielsko-niemieckie nie wydały właściwie żadnego wyniku i odnosiły się tylko do kwestyj kolonialnych. Przedmiotem rokowań była sprawa odstąpienia Niemcom Zanzibaru, w zamian za co miałyby one oświadczyć swe „desinteressement“ co do zatoki perskiej.

= Angielska Izba gmin ukończyła wczoraj drugie czytanie billu homerule.

Bonar Law, jako ostatni mowca opozycyjny, stanowczo protestował przeciw tej ustawie i rzekł, że rząd wprowadza dyktaturę, pozostanie ona jednakowoż na papierze. Bill ten nigdy nie będzie przeprowadzony.

Premier Asquith oświadczył, że przez uchwalenie billu parlament irlandzki otrzyma władzę prawodawczą i administracyjną we wszystkich sprawach wyłącznie irlandzkich. Rząd także co do innych części państwa chętnie rozpocząłby politykę przenoszenia na nie pewnych funkcyj państwowych, bo rzeczywiście pragnie unii, ale pretensye Irlandyi mają pierwszeństwo, bo niema drugiej części królestwa, wobec której parlament angielski miałby takie zobowiązania, jak Irlandya.

„Homerule“ przyjęto 372 głosami przeciw 271, wśród hucznych oklasków stronnictwa ministeryalnego.

= *Agencya Havasa* podaje, że sułtan marokkański odroczył swój wyjazd aż do przyjazdu gen. Liauteya.

= Stanowisko gabinetu Milovanowica jest, wedle informacyj z Belgradu, zachwiane. Rząd zamierza zapobiedz wybuchowi przesilenia parlamentarnego przez odroczenie Skupczyny.

= Z Cetynii donoszą, że wiadomość o zachorowaniu króla Mikołaja czarnogórskiego jest zupełnie bezpodstawna.

= *Ag. Stefaniego* donosi z Rodus, że załoga okrętu „Książę Genuy“ wzięła do niewoli jednego podpułkownika i 13 żołnierzy. Będą oni wraz z poprzednio wziętymi jeńcami, wśród których znajduje się także wali z Rodus, przewiezieni do Włoch.

Ta sama Agencya zaprzecza rozpuszczanym w Paryżu pogłoskom, jakoby flota włoska bombardowała Saloniki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 10 maja. Izba posłów obradowała dziś w dalszym ciągu nad przedłożeniem o zmianie kompetencyi poszczególnych Ministerstw.

P. Laginia kończył mowę, rozpoczętą na poprzedniem posiedzeniu. Mowca zwrócił się przeciw stanowisku, jakie zajął premier Lukacs wobec mowy hr. Stürgkha, gdy nazwał ją wmieszaniem się do wewnętrznych spraw Węgier. Stronnictwo mowcy w zupełności pochwala wywody hr. Stürgkha.

Mowca omawiał następnie przedłożenie, będące przedmiotem obrad.

Z kolei zabrał głos p. Miklas (chrz. społ.).

Wiedeń, 10 maja. Komisya gospodarcza w dalszym ciągu obrad nad ustawą górniczą przyjęła §§ 182, 236, 236 a) i 237.

Komisya prawnicza ukończyła rozprawę ogólną nad przedłożeniem rządowem w sprawie postępowania karnego w drodze administracyjnej. Na następnem posiedzeniu komisyi, we środę, odbędzie się głosowanie co do tego, czy komisya ma przystąpić do rozprawy szczegółowej nad przedłożeniem, które część członków komisyi zwalcza, czy też odesłać je do subkomitetu.

Kraków, 10 maja. Dziś o godzinie 10 rozpoczęły się obrady ogólnego zgromadzenia delegatów Tow. wzaj. ubezpieczeń. Przewodniczył prezes Męciński. W zagajeniu podniósł rozwój Towarzystwa, dalej podał do wiadomości, że rada nadzorcza wybrała drugim dyrektorem St. Dydyńskiego, zastępcą drugiego dyrektora Józefa Jawornika, zastępcą pierwszego dyr. Zbigniewa Horodyńskiego. Następnie poświęcił wspomnienie pośmiertne dyrektorowi ś. p. Zenonowi Słoneckiemu. Na asesorów zgromadzenia zaprosił prezydenta Lwowa p. Neumanna i p. Moysę-Rosochackiego. Dalej oznajmił, że rada nadzorcza uchwaliła wyrazić dyrekcyi podziękowanie i uznanie za dokładne, wszechstronne traktowanie spraw Towarzystwa i składanie radzie nadzorczej wyczerpujących i jasnych sprawozdań.

Przystąpiono do obrad fachowych.

Sprawozdanie z działu ogniowego złożył w imieniu rady nadzorczej p. Urbański. Wywiązała się nad tem dyskusya.

Kraków, 10 maja. Rada m. Podgórza wybrała komisyę z 10 członków z burmistrzem Maryewskim na czele i upoważniła ją do rokowań w sprawie ewentualnego połączenia Podgórza z Krakowem, zaznaczając przytem, że nie przesądza tem przyszłego stanowiska Rady m. Podgórża w tej sprawie. Konferencya w sprawie przyłączenia Podgórza do Krakowa odbędzie się na zaproszenie Wydziału krajowego d. 13 b. m.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 10 maja. Prognoza na 11 maja 1912 r. W Galicyi wschodniej: Przeważniepochmurno, czasem opady, ciepło, północno zachodni ożywiony wiatr.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, czasem opady, ciepło, północno-zachodni ożywioąy wiatr.

Wiedeń, 10 maja. Najj. Pan zamianował proboszcza rzym. kat. w Wielowsi, ks. Feliksa Lis Rudnickiego, kanonikiem honorowym rzym. kat. kapituły w Przemyślu.

Salzburg, 10 maja. Deszcz pada dalej. W górnym Pinzgau powódź wyrządziła znaczne szkody.

Warszawa, 10 maja. (*Tel. pryw.*). Z Zagłębia donoszą, że z powodu odkrycia węgla we wsi Strzemierzyce Wielkie udzielono pp. Karniewskiemu i Rudolfowi koncesyi na eksploatacyę.

Białystok, 10 maja. (*Tel. pryw.*). Dnia 4 b. m. zaczęli odsiadywać karę jednomiesięcznego aresztu za uczenie dzieci polskich po polsku zegarmistrz Buczyński, oraz ojcowie 8-ga uczących się u niego dzieci. W tej liczbie znajduje się jeden policyant, którego za to wydalono ze służby.

Moskwa, 10 maja. Wczoraj strajkowało tu 5000 robotników kilku większych i mniejszych przedsiębiorstw. Także zecerzy kilku drukarń zawiesili pracę. Policya nie dopuściła do demonstracyj ulicznych Wiele osób aresztowano, w tem kilku studentów, jednego lekarza i jednego adwokata.

Moskwa, 10 maja. (*Tel. pryw.*). W mieście panuje straszna zamieć śnieżna.

Dżuma.

Petersburg, 10 maja. Urzędownie ogłoszono, że obszar uralski zagrożony jest dżumą.

Berlin, 10 maja. Poseł Borchard pisemnie zaprotestował przeciw wykluczeniu go z wczorajszego posiedzenia Sejmu. Protest swój uzasadnia tem, że wykluczenie sprzeciwia się ustawie karnej, a regulamin nie może unicestwić jej postanowień, dalej tem, że wprzód nie przywołano go do porządku i że posłowie innych stronnictw czynili to samo co on, wreszcie że prezydentowi nie przysługuje prawo przepisywania posłowi, z którego miejsca on może czynić uwagi.

Prezydent zaproponuje Izbie, aby głosowanie nad tym protestem odbyło się w poniedziałek.

Aschabad, 10 maja. W kopalniach nafty Tow. Kaspijskiego wybuchł pożar. Miały być także ofiary w ludziach.

Londyn, 10 maja. Bank angielski zniżył dyskont z $3\frac{1}{2}$ na 3 procent.

Londyn, 10 maja. Admiralicya oznajmia, że utworzono tak zw. natychmiastową rezerwę marynarki. Składać się ona będzie z osób, należących do rezerwy floty w wieku poniżej lat 37, które dobrowolnie się zgłoszą. Ludzie ci w razie potrzeby będą powołani do służby jeszcze przed moblizacyą. Corocznie odbywać oni będą ćwiczenia 28-dniowe, a przez cały rok będą pobierali płace 1 szylinga dziennie.

Nowy Jork, 10 maja. Do dzienników donoszą z Meksyku, że trzęsienie ziemi zniszczyło połowę miasta Zapotlan, w którem zginęło 34 osób. W drugiem mieście zginęło 16 osób. Po trzęsieniu ziemi nastąpił silny wybuch wulkanu Pico de Colima.

Teheran, 10 maja. (*B. Reutera*). Sytuacya w Kerman bardzo groźna. Nieprzyjazne szczepy prawdopodobnie dziś wtargną do miasta. Połączenie telegraficzne z Indyami przerwane.

Taganrog, 10 maja. (*Tel. pryw.*). Policya otoczyła dom w kopalni berestowo-boguduchowskiej, w którym schronili się uczestnicy ostatnich rozbojów w okręgu taganrogskim. Bandyci powitali policyę strzałami. Wezwano kozaków. Strzelanina trwała 2 godziny. Dwaj dozorcy zostali zranieni. Zabito dwóch bandytów.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą

wydaje **Biuro miastowe**

c. k. kolei państwowych we Lwowie

St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

— 452. — Telefon — 452. —

Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Najpiękniejsze

ZABAWKI

poleca magazyn firmy

Kauczyński i Oberski

LWÓW.

ul. Karola Ludwika 7

filia: Halicka 6.

FRANCENSBAD

Dr. Stanisław PRZYBYLSKI

b. asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginek. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje jak lat ubiegłych.

„Palace-Hotel". wejście od Kirchenstrasse,

Krynica **Dr. Stanisław A. Lewicki** b. Asystent kliniki chor. kobiec. Uniw. Lwow. Willa pod Trąbką.

KRYNICA.

Z otwarciem sezonu kąpielowego 15 maja przyjmuje do swego pensyonatu pod „Wisłą" zarówno rodziny jak i pojedyncze osoby

Emilia Burzyńska

wdowa po profesorze Uniwersytetu Jagiellońskiego, do dnia 10 maja w Krakowie, ul. Stachowskiego 2, następnie w Krynicy.

Fryzyerka MARYA LECHOWA

poleca P. T. Paniom swe usługi

ulica Łyczakowska l. 64.

Marya Białecka

kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecinny. KALECZA 6. I. p.

Bracia Tercyarze

w Przytulisku ubogich brata Alberta

we Lwowie, ul. Kleparowska 15,

wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 maja 1912.

HOTEL IMPERIAL. Pp.: S. M hr. Verey z Paryża, dr. J. Jugendfeln z Krosna, W. K morowski z Rojanowa, W. Tchórznicki z Nadyb, S. hr. Komarski z Dubiecka, J. hr. Potocki z Rymanowa, W. Świtalski z Przeworska.

HOTEL GEORGE'A. Pp.: M. Rohatyn ze Stanisławowa, J. Weisberger z Czerniowiec, W. hr. Młodecki z Monasterzysk, M. Weigman z Wiednia, K. hr. Drohojowski z Tulkowic.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 maja 1912.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700	—	706	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	435	—	442	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	540	—	546	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipinskiego po 500 kor.	483	—	493	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	80	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	97	90	98	60
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	91	30	92	—
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	50	93	20
Banku gal. ziem. kr. $4^1/_2$% 60 l.	98	50	99	20
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^1/_2$% 60 l.	98	30	99	—
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	95	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	90	50	91	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	70	98	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. $4^1/_2$pr. (3 em.)	98	—	98	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	89	30	90	—
Kol. lokalne ditto 4 pr.	89	30	90	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	90	30	91	—
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	89	30	90	—
„ m. Lwowa 4 pr.	88	—	88	70
„ „ 4 konwer.	90	30	91	—
„ m. Krakowa	88	50	89	20
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	15	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	20
100 marek niemieckich	117	80	118	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 maja 1912.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	89·70	89·90
styczeń-lipiec	89·60	89·80
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	92·25	92·45
kwiecień-październik	92·50	92·70
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1575·—	1635·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	436·—	448·—
„ „ 1864 po 100 zł.	611·—	623·—
„ „ 1864 po 50 zł.	306·—	312·—
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·20	114·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	89·65	89·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	90·50	91·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	109·60	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 300 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	438·50	440·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	111·50	112·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	89·95	90·95
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	89·95	90·95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	—·—
„ w złocie za 300 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	91·25	92·25
Kol. czeskiej zmiesz. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	90·35	91·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·70	94·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (zł.)	93·75	94·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	93·40	94·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	93·25	94·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	93·25	94·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	94·—	94·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	94·40	95·40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	89·—	90·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	90·60	91·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1884 4 pr.	90·—	91·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 100 marek 4 pr.	113·50	114·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	109·—	109·20
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	89·35	89·55
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	294·25	306·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	427·—	439·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	213·—	219·—
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	89·75	90·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	89·90	90·90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·35	101·35
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	89·50	90·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	89·75	90·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1893 4 prc.	88·—	88·25
Renta złota za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Pot. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	121·75	127·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	243·20	246·20
G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	304·—	316·—
„ „ „ 1889 3 pr.	265·—	277·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	98·—	99·—
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	91·40	92·40
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·50	99·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	90·20	91·20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	94·50	95·50
„ „ „ „ 4 pr. starsze	97·60	98·60
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_4$ lat zwrotne	98·50	99·50
Banku krajowego oblig. komun. 5 emisya 48 lat $4^1/_2$ pr.	98·25	99·25
Banku kr. obl. kolej. del. $57^1/_2$ l. 4 pr.	89·25	90·25
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·25	97·25
„ „ „ 50 los w. 4 pr.	96·10	97·10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 500 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1893	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1893 za 300 zł.	83·—	84·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89·—	90·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·—	100·50
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	—·—	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	31·30	35·80
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	489·—	501·—
Clary 40 zł. m. k.	175·—	195·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Koronowa waluta.		
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	71·15	77·15
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57·25	63·25
„ „ węg. tow. 5 zł.	37·05	43·05
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	330·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	329·75	330·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4010·—	4020·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	643·25	644·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	837·60	838·60
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	766·—	768·—
Gal. banku hip. 200 zł.	702·—	704·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	435·—	437·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	530·50	532·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1935·—	1895·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	614·75	615·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	271·50	272·50
Krajowego banku 100 zł.	280·25	281·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	452·—	453·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	427·—	431·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5050·—	5070·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	398·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	542·50	544·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	320·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1180·—	1190·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	752·—	756·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	763·—	773·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	966·—	967·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2948·—	2958·—
Schodnicy 500 kor.	447·—	453·—
Tow. sarz. tytoniow. 500 franków	338·—	340·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	258·—	262·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$241·22^1/_2$	$241·47^1/_2$
Paryż za 100 franków	$95·62^1/_2$	$95·82^1/_2$
Petersburg za 100 rubli 4 pr.	$254·37^1/_2$	$255·37^1/_2$
Niemieckie banki	$117·87^1/_2$	$118·07^1/_2$
Włoskie banki	$94·72^1/_2$	$94·87^1/_2$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·42^1/_2$	$95·62^1/_2$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·16
20-markówka	23·55	23·60
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·82^1/_2$	$118·02^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·65	94·90
Rubla	$2·54^1/_4$	$2·55^1/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 82/12 (4) (5466 3—3)

Edykt.

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 23 maja 1912 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 5 licytacya: a) realności lwh. 390 i b) 11/12 części realności lwh. 292 gm. Mogilany składających się z budynków mieszkalnych, gruntów, łąk około 3 morgi.

Realności te oszacowane: a) na 1700 kor., b) na 1474 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1133 kor. 34 hal., ad b) 982 kor. 34 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Skawina, dnia 6 kwietnia 1912

L. cz. E. V. 4889/11 (5705 2—3)

Zobowiązana masa spadk. Rozalii z Armbrusterów Eller.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jonasza Kiermana, kupca w Drohobyczu odbędzie się dnia 28 maja 1912 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79 licytacya realności ołj wbl. 719 ks. gr. gm kat. Stebnik składającej się z parceli bud o pow 18 a. 19 m. kwadr., na której znajduje się drewniany dom wiejski wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2000 kor. 45 hal., przy należności na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 1340 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V Drohobycz, dnia 22 kwietnia 1912.

L. 3665. (5791 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Wydział powiatowy w Brodach sprzedaje dnia 20 maja b. r. o godzinie 10 przed południem w drodze publicznej ustnej i ofertowej licytacyi około 14 ha drzewostanu sosnowego z przymieszką brzozy i dębu od stacyi kolejowej Brody 5 km odległego.

Cena wywołania 168.000 kor.

Wadyum 30.000 kor.

Wydział powiatowy.

W Brodach, d. 5 maja 1912.

L. 1315/12 (5790 2—3)

Ogłoszenie konkurencyjne.

Podaje się niniejszem do wiadomości, że w Brodach jest do nadania lwowsko-terneńska kolektura loteryjna Nr. 10/170, która według przeciętna z lat 1909/11 przyniosła zbiórek 39.182 kor. 45 hal., a kolektantowi przy 4·5% prowizyi dochodu brutto 1763 kor. 10 hal.

Kaucya wymaganą jest w wysokości 4600 kor. w papierach wartościowych państwowych lostwaniu niepodlegających.

Oferty zaopatrzone stemplem na 1 kor., należy przy dołączeniu wadyum w kwocie 90 kor., metryki urodzin, certyfikatu przynależności, świadectwa moralności i dowodu znajomości tak języków krajowych, jak też i języka niemieckiego, wnieść tutaj najpóźniej do 3 czerwca br. godzina 12 w południe.

Bliższe warunki przejrzeć można tak w podpisanym urzędzie, jak też w tamtejszym magistracie i w kancelaryi c. k Nadzoru straży skarbowej w godzinach urzędowych.

Drukowane oferty dostać można tutaj i w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Brodach.

C. k. Urząd dochodów loteryjnych dla Galicyi i Bukowiny.

Lwów, dnia 7 maja 1912.

L. cz. VIII. b. 1050/4 (46) (5671 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Mszance pod Mszaną górną Łętowem w km. od 11 300 do 7000 zezwolonych przez Komisyę regulacyi rzek na VIII posiedzeniu, wykonać się mających w roku 1912, odbędzie się dnia 20 maja 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Raby w Bochni.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około 4000 m.³ kamienia łamanego.

Powyżej podana ilość kamienia ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. inżyniera prowadzącego budowy regulacyi Mszanki w Mszanie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1000 kor. w gotówce, lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podana cena za 1 m.³ kamienia łamanego cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób prze-

pisany lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 29 kwietnia 1912.
Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach ..... dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi ...... w .... oznaczonych, kamień łamany do budowli regulacyjnych na .... pod .... w km. ... do ... w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za wynagrodzeniem za 1 m.³ kamienia po ... . (cyframi i słowami).

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnych zastrzeżeń

Jako wadyum składam (my) ....
....

W .... dnia ... 1912.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. XIII. 2589/11 (14) (5836)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie 1. Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Krakowie i 2. Tauby vel Toni Schönberg w Krakowie, zastąpionych przez adw. Dr. Józefa Steinberga w Krakowie odbędzie się dnia 17 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 licytacya: a) całej realności whl. 471 gm kat. Czyżyny objętej składającej się z parc. gr. Lkat. 254 oraz b) całej realności lwh 472 gm. kat. Czyżyny objętej, składającej się z parcel gruntowych lkat. 1323, 1324, 1325 i 1326.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 2400 kor., ad b) na 1383 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1600 kor., ad b) 922 kor. poniżej tej ceny sprzedaż

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.
nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy Oddział XIII.
Kraków, dnia 23 kwietnia 1912.

L. cz. E. V. 364/12 (4) (5838)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Marcina Jakubów odbędzie się dnia 29 maja 1912 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92 w Stanisławowie licytacya 3/4 części z połowy realności lwh. 2763 gm. Stanisławów, stanowiącej ogród obszaru około 1123 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 408 kor.

Najniższa cena wynosi 303 koron, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 95

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Stanisławów, 14 kwietnia 1912.

L. cz. E. 143/12 (3) (5850 1—3)

Edykt.

Dnia 13 maja 1912 odbędzie się licytacya realności lwh. 224 gm. Krasne objętej

Cena szacunkowa wynosi 1476 koron 20 hal.

Najniższa oferta wynosi 984 koron 14 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 28 marca 1912.

L. cz. E. 2040/11 (9) (5845)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniego Częczka, odbędzie się dnia 21 maja 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 18, licytacya następujących części realności w Bliznem położonych:

a) 2/11 części whl. 386 Stanisława Koszeli własnych i 8/11 części whl. 386 Katarzyny Koszela zam. Florczak oraz małol. Anny, Józefa, Jana, Franciszka, Józefy, Alojzego i Antoniny Koszelów po 1/11 części własnych;

b) 2/11 części z połowy whl. 387 Stanisława Koszeli własnych i 8/11 części z połowy whl. 387, Katarzyny Koszela zam. Florczak, oraz małol. Anny, Józefa, Jana, Franciszka, Józefy, Alojzego i Antoniny Koszelów po 1/11 części własnych;

c) 2/11 z 1/4 części whl. 390 Stanisława Koszeli własnych, i 8/11 z 1/4 części whl. 390. Katarzyny Koszela zam Florczak, oraz małol Anny, Józefa, Jana, Franciszka, Józefy, Alojzego i Antoniny Koszelów po 1/11 części własnych;

d) 2/11 części, whl 1287 Stanisława Koszeli własnych, i 8/11 części whl. 1287, Katarzyny Koszela zam. Florczak, oraz małol, Anny, Józefa, Jana, Franciszka, Józefy, Alojzego i Antoniny Koszelów po 1/11 części własnych.

Nieruchomość ad a) stanowi gospodarstwo włościańskie obszar 2 morgi 1103 sążni², ad b) rolę obszaru 70 sążni², ad c) pastwisko obszaru przeszło 3 morgi, ad d) łąkę obszaru 346 sążni².

Części nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na:

ad a) ..... 2252 kor. 28 hal.
ad b) ..... 15 „ 90 „
ad c) ..... 592 „ 84 „
ad d) ..... 311 „ 82 „

Najniższa cena wynosi: ad a) 1501 kor. 52 hal., ad b) 10 kor. 60 hal, ad c) 395 kor. 23 hal., ad d) 207 kor. 88 hal poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 15 kwietnia 1912.

L. 9847/12 (5860)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Czortkowie rozpisuje publiczną licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Husiatyn od dnia objęcia dzierżawy począwszy na okres lat 1912, 1913 i 1914 bezwarunkowo względnie na rok 1912 z warunkowem przedłużeniem na rok 1913 względnie 1914.

Licytacya ta odbędzie się w jednym tylko terminie dnia 29 maja 1912 o godzinie 9 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie.

Każdy mający chęć licytowania ma złożyć jako wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustawy nie jest wykluczony od zawierania kontraktów.

Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie uwierzytelnionem.

Bliższe warunki licytacyi, jakoteż wykaz 18 miejscowości należących do powyższego okręgu dzierżawnego można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej.

Cena wywołania wynosi 6910 kor. a wadyum 691 kor.

Pobór podatku spożywczego od mięsa odbywa się według III. klasy.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Czortków, dnia 4 maja 1912.
Bogucki.

L. cz. E. 490/11 (8) (5847)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Teichnera z Wiednia, zastąpionego przez pełnomocnika p. dr. Wiktora Kutrzebę, adwokata w Jordanowie, odbędzie się dnia 30 maja 1912 o godzinie 10 przedpołudniem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya a) połowy realności lwh. 155, b) 21/336 części realności lwh. 849, c) 21/336 części realności lwh. 850, d) 13/64 części realności lwh. 853 i e) 3/24 części realności lwh. 852 ks. gr. gm. Sidzina objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, na a) 3789 kor. 35 hal., b) 16 kor. 25 hal., c) 2029 kor. 75 hal, d) 24 kor. 34 hal., e) 6 kor. 87 hal. czyli razem na 5866 kor 56 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2526 kor. 23 hal, ad b) 5 kor 84 hal, ad c) 1353 kor. 16 hal. ad d) 16 kor. 22 hal., ad e) 4 kor. 58 hal. czyli razem 3906 kor. 03 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k Sąd powiatowy, Oddział III
Jordanów, dnia 20. kwietnia 1912.

L. cz. E. 211/12 (6) (5889)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9. odbędzie się dnia 28 maja 1912 r. o godz. 8 30 przed południem licytacya realności: a) whl. 121 ks. gr. gm. Wołostków. b) whl. 429 tej samej gminy.

Nieruchomości wyżej wymienione są ocenione: ad a) 1839 kor. 30 hal, ad b) 474 kor. 50 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 1226 kor. 20 hal, b) 316 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, 13 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1104/11 (9) (5884)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hryćka Daciów z Olchowca odbędzie się dnia 30 maja 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya połowy z 1/7 części realności lwh. 62 ks. gr. gm. kat. Olchowiec, a składającej się z pb. 239 i pgr. 483.

Nieruchomość wzgl. 1/2 z 1/7 części tejże wystawiona na licytacyę jest oceniona na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 93 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 27 kwietnia 1912.

L. cz. E. VIII. 696/12 (6) (5835)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p Feliksa Czekaja w Krakowie, zastąpionego przez p. adw. dr. Badera w Krakowie, odbędzie się dnia 28 maja 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45 w Krakowie przy ul św Jana l. 22 licytacya realności lwh. 291 ks. grt. gm. kat. Czyżyny objętej, Jana Gawła własnej bez przynależności.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 4824 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 3216 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 47.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Dalsze koszta egzekucyę popierającego, a mianowicie koszta oszacowania ustala się na 15 kor. 74 hal.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział VIII.
Kraków, dnia 18 kwietnia 1912.

L. cz. E. IV. 1117/11 (7) (5840)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 czerwca 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr 140 odbędzie się licytacya realności lwh. 456 kgr. Stryj, położonej na przedmieściu Łany, składającej się z domu drewnianego, budynków gospodarczych i ogrodu wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni.

Wartość szacunkowa realności z przynależnościami, wynosi 4996 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3121 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 192.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 3 kwietnia 1912.

L. cz. E. 540/12 (2) (5880 1—3)

Edykt.

Dnia 13 maja 1912 odbędzie się publiczna licytacya realności lwh. 343 ks. gr. gm. Sowlimy.

Cena szacunkowa wynosi 8100 kor.

Najniższa oferta wynosi 5400 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 10 kwietnia 1912.

L. cz. E. 165/12 (2) (5888)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się dnia 28 maja 1912 o godzinie 9 przed południem licytacya realności lwh. 237 ks. gr. gm. kat Orchowice.

Nieruchomość wyżej wymieniona jest oceniona na 4699 kor. 89 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3133 kor. 26 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, 23 kwietnia 1912.

L. cz. E. 189/12 (7) (5887)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się dnia 28 maja 1912 o godz. 8 przed południem licytacya połowy realności lwh. 242 ks. gr. gm. kat. Sądowa Wisznia.

Nieruchomość wyżej wymieniona, oceniona jest na 600 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 400 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, 13 kwietnia 1912.

L cz E X. 2089/11 (5) (5876)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy sierocej w Stryju, zastąpionej przez adw. dr. Sternhella w Stryju odbędzie się dnia 30 maja 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140 w Stryju licytacya całych realności lwh 226 i 534 i połowy realności lwh 227 gm. Rozhurcze.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: realność lwh. 226 na 620 kor., realność lwh. 534 na 120 kor., połowa realności lwh. 227 na 1410 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 226 — 413 kor. 34 hal., co do realności lwh. 534 — 80 kor., co do 1/2 realności

lwh. 227 — 940 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 198.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stryj, dnia 27 kwietnia 1912.

L. cz. E. 3291/11 (5772)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 maja 1912 o godz. 8 przed południem, w sądzie niże wymienionym, w biurze Nr 29 odbędzie się licytacya:

1. całej realności lwh. 384 gm. Babin,
2. 1/2 realności lwb. 476 gm. Babin.
3. 1/3 części realności lwh. 221 gm. Babin.

Nieruchomości wystawione na licytacye, są ocenione, a to: ad 1 na 1527 kor., ad 2. na 905 kor. 50 hal., ad 3. na 684 kor.

Najniższa cena wywoł.: ad 1. 1018 kor., ad 2. 604 kor., ad 3. 456 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 26 kwietnia 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 12.998 (5739 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Włodzimierz Łuszpiński c. k. notaryusz w Przemyślu wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 27 grudnia 1911 l. 33.351 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza we Lwowie, z dniem 12 maja 1912 z urzędowania w Przemyślu ustępuje, a dnia 14 maja 1912 urzędowanie we Lwowie obejmuje.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 6 maja 1912.

L. cz. Cw. 752/12 (1) (5801)

Edykt.

Przeciw Mendlowi Rosenkranz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Towarzystwo kredytowe w Buczaczu pozew o 1800 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 23 kwietnia 1912 Cw 752/12 (1).

Celem strzeżenia praw Mendla Rosenkranza ustanawia się p. dr. Wydraka adw. Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II
Czortków, dnia 23 kwietnia 1912.

L. cz. C. VI. 140/12 (1) (5851)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Samuelowi i Reizli Löwenbraunom wniosła masa konkursowa Mechla Grüufelda w Żołyni pozew o 294 kor. 45 hal.

Rozprawę wyznaczono na dzień 17 maja 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 2.

Ustanowiony kuratorem niewiadomych dr. Wassermann adw. w Łańcucie zastępywać ich będzie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Łańcut, dnia 3 maja 1912.

L. cz. Cw. 731/12 (1) (5803)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi i Hryńkowi Hafi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Izraela Kupferberga pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 22 kwietnia 1912 Cw. 731/12 (1).

Celem strzeżenia praw Dmytra i Hryńka Hafija ustanawia się p. dr. Moslera adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 22 kwietnia 1912.

L. cz. Cw. 316/12 (1) (5802)

Edykt.

Przeciw Janowi Dawidowiczowi z Zaleszczyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Towarzystwo pożyczkowe w Kopyczyńcach pozew o 450 koron.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 29 lutego 1912 Cw. 316/12 (1).

Celem strzeżenia praw Jana Dawidowicza ustanawia się p. dr. Krokowskiego adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 29 lutego 1912.

L. cz. Cw. 853/12 (1) (5834)

Edykt.

Przeciw Katarzynie Kowalskiej z Urlowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Zborowie pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Kowalskiej ustanawia się p. dr. Epsteina adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Kowalską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 14 kwietnia 1912.

L. cz. C. II. 146/12 (3) (5890)

Przeciw Tomaszowi Gronkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Maryannę Gumułową pozew o ojcostwo i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13 maja 1912 o godz. 11 rano, b. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego Tomasza Gronka ustanawia się p. Stanisława Stala wójta w Miechocinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnobrzeg, dnia 5 maja 1912.

L. cz. C. I. 202/12 (2) (5891)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Dracz synowi Dańka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez Fedа Myśków z Isaj, pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności do różnych części realności lwh. 29, 50, 52, 53, 54 i 55 ks. gr. gm. Isaje.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 15 maja 1912 o godz. 9 rano, sala I.

Celem strzeżenia praw Stefana Dracza syna Dańka ustanawia się p. adw. dr. Straucha w Turce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Turka, dnia 29 marca 1912.

L. cz. C. V. 6/12 (1) (5879)

Przeciw Markusowi Fellmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Mechla Lewinta i Izaka Pockharda pozew o uznanie egzekucyi za niedopuszczalną po myśli § 37 o. c.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 czerwca 1912 o godz. 9 rano tus. biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Steinbacha w Kozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 29 kwietnia 1912.

L. cz. C. II. 160/12 (1) (5843)

Przeciw Janowi Stepanik synowi Michała, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Martę Stepanik pozew o 630 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 maja 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Stepanika syna Michała ustanawia się p. adw. Kosińskiego w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 2 kwietnia 1912.

L. cz. C. I. 108/12 (1) (5696)

Przeciw Janowi Binczak z Humnisk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Annę Binczak 2 o Staszewską pozew o własność i intabulacyę prawa własności pgr. 1885/2 i pb. 246/2 w Humniskach.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 maja 1912 o godz. 9 rano.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jan Binczak przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. dr. Goldmanna w Brzozowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Binczaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 3 kwietnia 1912.

L. cz. C. I. 110/12 (1) (5564)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Barbary Kozimor wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Annę z Kozimorów Birkowską pozew o własność 1/9 części spadku po ś. p. Janie Kozimor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 3 maja 1912 o godz. 10 rano.

Ponieważ masa ta jest nieobjętą, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. adw. dr. Goldmanna w Brzozowie.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową ś. p. Barbary Kozimor w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 6 kwietnia 1912.

L. cz. C. II. 51/12 (3) (5844)

Przeciw Michałowi Szmela po Józefie z Domaradza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Helenę Janowską pozew o ojcostwo i alimentacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 maja 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Szmeli po Józefie ustanawia się p. Jakóba Fica wójta w Domaradzu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 31 marca 1912.

L. cz. C. III. 103/12 (1) (5855)

Edykt.

Przeciw Mordschemu i Icie Löwym z Ropczyc, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Pinkasa Friedricha i Issera Islera z Ropczyc pozew o uznanie należności i płatności kwot 142 kor. 16 hal., oraz 601 kor. 19 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 14 maja 1912 o godz. 3 po poł.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Krisego adw. w Ropczycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ropczyce, dnia 30 kwietnia 1912.

L. cz. C. VI. 193/12 (1). (5846)

Edykt.

Przeciw Judzie Sindierowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego w przez Bank kredytowy dla handlu i przemysłu w Dolinie pozew o usprawiedliwienie prenotacyi i przemianę takowej na intabulacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 15 maja 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Judy Sindlera ustanawia się p. dr. Mogilnickiego adw. w Dolinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Dolina, dnia 25 kwietnia 1912.

L. cz. C. I. 78/12 (3) (5857)

Edykt.

Przeciw Teodorowi Frondzejowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sniatynie przez Kopla Melzera ze Sniatyna pozew o zapłatę kwoty 606 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy procesowej na dzień 15 maja 1912 o godz. 9 rano w biurze Nr. 20.

Celem strzeżenia praw Teodora Frondzeja ustanawia się p. adw. dr. Wilhelma Rosenhecka w Sniatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sniatyn, dnia 2 maja 1912.

L. cz. C. I. 169/12 (1) (5852)

Przeciw nieobecnemu Hnatowi Mular przedtem w Grabowcu, wniósł Fedko Rymar w Grabowcu przez adw. dr. Rossbergera w Mikulińcach pozew o 363 kor. 33 hal.

Rozprawa odbędzie się dnia 22 maja 1912 o godz. 9 rano w biurze Nr. 4.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Brumer w Mikulińcach zastępować go będzie dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mikulińce, dnia 20 kwietnia 1912.

L. cz. C. I. 173/11 (5856)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Michałowi Engelman wniesiony został przez Joachima Dubenczsk i tow. pozew o zeznanie deklaracyi do wykreślenia praw naftowych, w której to sprawie rozpisaną została rozprawa na dzień 20 maja 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Haluszczyńskiego kand. adw. w Skolem kuratorem ad actum.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skole, dnia 8 maja 1912.

Konkursa.

L. 592/12 (5737 2—3)

Konkurs.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie rozpisuje niniejszem konkus na nowokreowaną posadę c. k. notaryusza w Podkamieniu.

Kompetenci o tę posadę ewentualnie o inną przez przeniesienie do Podkamienia w okręgu tutejszej Izby opróżnić się mogącą mają swe należycie udokumentowane podania wnieść do podpisanej Izby notaryalnej w terminie do 20 maja 1912.

C. k. Izba notaryalna.
We Lwowie, dnia 27 kwietnia 1912.

L. 8718/12 (I.) (5638 2—2)

Konkurs.

Na posadę zarządcy lasów miejskich w Nowym Sączu, mierzących około 900 morgów, rozpisuje się konkurs.

Z posadą tą połączone są pobory równe poborom urzędnika państwowego XI. klasy rangi a mianowicie:

a) płaca w kwocie 1600 kor.,
b) dodatek służbowy w kwocie 504 kor. — razem 2104 kor. rocznie,
c) pniowe po 10 hal. od każdej sztuki sprzedanego drzewa począwszy od 16 ctm. grubości,
d) ryczałt na koszta podróży 400 kor. rocznie, prawo do awansu i emerytury według statutów stanu i poborów służbowych, oraz emerytalnych urzędników miasta Nowego Sącza, zastosowanych do takichże statutów dla urzędników państwowych.

Kandydaci winni wykazać się: ukończeniem Akademii i ziemiaństwa we Wiedniu i złożeniem egzaminu ministeryalnego dla państwowych urzędników techniczno-leśnych, przepisanego rozporządzeniem Ministerstwa rolnictwa z 7 maja 1907 Dz. u. p. Nr. 116, ewentualnie złożeniem egzaminu dla samoistnych gospodarzy lasowych, przepisanego rozporządzeniem Ministerstwa rolnictwa z dnia 3 lutego 1903 Dz. u. p. Nr. 30, fizycznem uzdolnieniem do pełnienia służby lasowej, znajomością języka polskiego w słowie i piśmie i nieprzekroczonym 30 rokiem życia.

Podania udokumentowane metryką chrztu i urodzenia, świadectwami ze złożonych egzaminów, świadectwem odbytej praktyki, świadectwem zdrowia i ewentualnie świadectwem moralności, o ile kompetenci nie pozostają w służbie państwowej lub autonomicznej, wnosić należy do Magistratu miasta Nowego Sącza po dzień 10 czerwca 1912.

Nowy Sącz, dnia 3 maja 1912.

L. 800/pr. (5738 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia czterech posad c. k. strażników cywilno policyjnych i dwóch posad dozorców aresztów policyjnych przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie z systemizowanymi poborami rozpisuje się konkurs z terminem do 10 czerwca 1912.

Posady te zastrzeżone w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, zaopatrzonych w certyfikaty, nadane będą na razie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpi po półrocznej zadawalającej służbie próbnej.

W braku kompetentów zaopatrzonych w certyfikaty, będą ewentualnie uwzględniani podoficerowie wojskowi względnie obrony krajowej, wykazujący się przynajmniej 6-letnią czynną służbą, o ile zresztą odpowiedzą innym przepisom służbowym.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podanie do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej, a jeżeli czynnie nie służą bezpośrednio.

Do podania należy dołączyć świadectwo moralności i świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane lub potwierdzone przez c. k. lekarza rządowego, a wysłużeni podoficerowie certyfikaty potwierdzające ich uprawnienie.

Kandydaci na posady te mają również udowodnić znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, tudzież znajomość stosunków miejscowych.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi.

Kraków, dnia 3 maja 1912.

C. k. radca Rządu i dyrektor policyi:
Flatau.

L. 3270.12 (5735)

Konkurs.

W celu obsadzenia opróżnionych posad zastępcy prokuratora państwa w VIII. klasie rangi przy prokuratoryi państwa we Lwowie, Przemyślu, Stryju, Tarnopolu i Złoczowie, ewentualnie przy innej prokuratoryi państwa Galicyi wschodniej.

Ubiegający się mają wnieść podania należycie udokumentowane w drodze służbowej do dnia 25 maja 1912 do Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 4 maja 1912.

L. Prez. 13,137 (5719)

Konkurs.

W sądzie krajowym we Lwowie są do obsadzenia trzy posady sędziów powiatowych a) w sądach obwodowych w Przemyślu, Stanisławowie, Złoczowie, Stryju, Tarnopolu i w sądach powiatowych w Tyśmienicy, Cieszanowie, Monasterzyskach, Obertynie i Drohobyczu po jednej posadzie sędziego powiatowego wszystkie z systemizowanymi poborami VIII. klasy rangi.

Ubiegający się o te lub o takie same posady przy innych sądach powiatowych lub kolegialnych w Galicyi wschodniej opróżnić się mogące wniosą należycie udokumentowane podania najdalej do 15 maja 1912 do dotyczących Prezydyów Trybunałów I. instancyi.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 5 maja 1912.

L. pr. 152/12. (5355)

Konkurs.

Prezydyum król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia wolnej posady Dyrektora miejskiego Muzeum przemysłowego we Lwowie.

Do posady tej przywiązane są pobory rangi VII. etatu urzędników miejskich t. j. płaca 4800 (cztery tysiące ośmset) koron, dodatek aktywalny 1288 (tysiąc dwieście ośmdziesiąt ośm) koron i prawo do dwu dodatków pięcioletnich (po upływie pięciu względnie dziesięciu lat służby, licząc od dnia złożenia przysięgi służbowej) po 600 (sześćset) koron rocznie i jednego dodatku trzechletniego (po 13 latach służby w tej randze) w kwocie 400 (czterysta) koron rocznie, z możnością awansu do VI. rangi etatu urzędników miejskich, do której jest przywiązana płaca 6400 (sześć tysięcy czterysta) koron, dodatek aktywalny 1472 (tysiąc czterysta siedmdziesiąt dwie) koron i prawo otrzymania dwóch dodatków pięcioletnich i jednego trzechletniego (po 5, 10, względnie 13 latach) po 800 (ośmset) koron rocznie z tem jednak zastrzeżeniem, że kandydatowi, mającemu wyjątkowe kwalifikacye mogą być przyznane wyższe pobory.

Z tego też powodu kandydaci do tej posady winni podać ewentualnie wysokość żądanego wynagrodzenia.

Posada ta będzie nadana prowizorycznie na przeciąg jednego roku, poczem może nastąpić stabilizacya na tej posadzie w razie nienagannej służby.

Kandydaci do tej posady winni wnieść do protokołu podawczego Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa podania w terminie do 31 lipca 1912 i udowodnić, że:

1. nie przekroczyli 40 roku życia (urzędników gminy miasta Lwowa, którzy obecnie są w czynnej służbie, uwalnia się od tego warunku);

2. są życia nieposzlakowanego;

3. są narodowości polskiej;

4 posiadają studya akademickie, ile możności ze stopniem akademickim;

5. posiadają zawodowe wykształcenie w historyi sztuki i naukach, odnoszących się do sztuki w ogóle, a do sztuki stosowanej w szczególności; a więc, że ukończyli studya filozoficzne z zakresu historyi sztuki, albo studya architektoniczne, wraz ze studyami z dziedziny sztuki, nadto zawodowe wykształcenie w muzeologii, i nadto winni przedłożyć prace naukowe w kierunku wyż wymienionym;

6 posiadają przeszłość zawodową w kierownictwie instytucyj, pokrewnych Muzeum przemysłowemu, a więc Zakładów, poświęconych zbieraniu dzieł sztuki stosowanej i opiece nad rozwojem przemysłu artystycznego.

Z Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1912.

Józef Neumann.

LW. 47.291/12 (5318)

Obwieszczenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi rozpisuje niniejszem konkurs do losowania czterech premii z fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Poninskiego dla czeladników rzemieślniczych.

Losowanie odbędzie się dnia 19 lipca 1912; wygnane będą następujące premie:

I. premia 1530 kor.,
II. premia 1275 kor.,
III. premia 1020 kor.,
IV. premia 765 kor.

Do ciągnienia losów przypuszczeni będą tylko ci czeladnicy, którzy:

a) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem są urodzeni i tamże przynależni;

b) wyznają religię katolicką, rzymskiego, greckiego lub ormiańskiego obrządku;

c) wyuczyli się jakiego rzemiosła i mają uzdolnienie i prawną kwalifikacyę do samodzielnego wykonywania onegoż, dla ubóstwa jednakże nie mogą wykonywać swego rzemiosła samoistnie;

d) wykażą moralne zachowanie się świadectwem wydanem przez właściwy urząd parafialny a zatwierdzonem we Lwowie i w Krakowie przez c. k. Dyrekcyę policyi, w innych zaś miejscowościach przez właściwe c. k. Starostwo.

Kto przy dawniejszych losowaniach wylosował jakąkolwiek premię ten od udziału w losowaniu jest wykluczonym. Również nie zostaną przypuszczeni do losowania ci pomocnicy przemysłowi (czeladnicy), którzy zajęci są w przemyśle nie podpadającym pod pojęcie rękodzieła czyli rzemiosła, lub zajęci w takiem rzemiośle, którego samoistne wykonywanie nie wymaga założenia i utrzymywania własnej osobnej pracowni rzemieślniczej czyli warsztatu jak n. p. stawiacze pieców, brukarze, pokrywacze dachów, malarze pokojowi i t. p.

Czeladnicy, chcący wziąć udział w losowaniu mają najpóźniej do dnia 5 lipca b. r. godziny drugiej po południu wnieść prośby do Wydziału krajowego z dołączeniem dowodów, iż posiadają powyższe warunki, a więc z dołączeniem:

1. metryki chrztu;

2. dowodu przynależności do jednej z gmin w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem;

3. przepisanego ustawą przemysłową świadectwa ukończonej nauki względnie wyzwolenia i świadectwa przynajmniej 3 letniej pracy czeladniczej;

4. świadectwa ubóstwa i świadectwa moralności, stwierdzonych w sposób powyżej określony.

Tylko w razie niemożności przedłożenia wymaganego sd 3. oryginalnego świadectwa uzdolnienia, prawna kwalifikacya czeladnika może być udowodnioną podpisem przez pracodawcę i przełożonego stowarzyszenia przemysłowego poświadczeniem stwierdzającem wyraźnie, że według okazanego lub przechowanego u pracodawcy oryginalnego świadectwa nauki, ubiegający się o przypuszczenie do losowania został dnia . . . . wyzwolonym na czeladnika i że według okazanych świadectw pracował jako czeladnik u majstrów . . . . . . przez czas . . . . . a obecnie pracuje u podpisanego majstra.

Prośby, które nadejdą do Wydziału krajowego po terminie, nie będą uwzględnione.

O przypuszczeniu do udziału w losowaniu rozstrzygać będzie Komisya złożona w myśl postanowień statutu fundacyjnego która także przeprowadzi losowanie.

Kandydatom do losowania dopuszczonym, wydane zostaną karty legitymacyjne.

Czeladnicy zamieszkali we Lwowie winni zgłosić się po swoją kartę legitymacyjną osobiście w tutejszym Magistracie i udzielić urzędnikowi rozdającemu te karty wyjaśnień potrzebnych celem sprawdzenia tożsamości osoby, czeladnicy zaś zamieszkali poza Lwowem mają w podaniu wymienić osobę we Lwowie zamieszkałą, która ich zastąpi przy odbiorze karty legitymacyjnej i przy losowaniu; karty legitymacyjne rozdane zostaną w tutejszym Magistracie w dniach 14, 15, 16 i 17 lipca b r., ostatniego dnia tylko do południa, a to w godzinach i w porządku, jaki Magistrat oznaczy i oznajmi.

Kto w Magistracie w terminie oznaczonym nie odbierze karty legitymacyjnej, nie będzie stanowczo przypuszczony do losowania.

W dniu losowania t. j. 19 lipca b. r odbędzie się o godzinie 8 rano w lwowskiej katedrze obrządku łacińskiego nabożeństwo za duszę fundatora, na którem wszyscy do losowania przypuszczeni mają być obecni. Po nabożeństwie, o godzinie 9 rano zacznie się losowanie w lokalu lwowskiego stowarzyszenia czeladzi katolickiej „Skała“ (ulica Mickiewicza), do którego wstęp dozwolony będzie tylko za okazaniem karty legitymacyjnej.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 12 kwietnia 1912.

Piotrowski w. r.

Upadłości.

L. cz. S. 4/11 (35) (5832)

C k Sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą tegoż sądu z dnia 17 stycznia 1911 L. cz. S 4/11 (1) otworzony konkurs kupiecki do majątku Dawida Ela Bielera zarejestrowanego pod firmą Młyn parowy i elektrownia Dawid E Bieler w Zbarażu uznaje po myśli § 155, 158 ordynacyi konkursowej za ukończony.

Tarnopol, dnia 4 maja 1912.

L. cz. S. 5/11 (12), S. 6/11 (13), S. 7/11 (12)

Uchwałą tego Sądu z dnia 17 stycznia 1911 l. cz. S. 5/11 (1), S. 6/11 (1) i S. 7/11 (1) otworzony konkurs do majątku: Estery z Wagreichów Bieler, Marka Bielera i Miny vel Herminy Lapter zamężnej Bieler w Zbarażu uznaje się po myśli §. 155 i 158 ord. konk za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 4 maja 1912.

L. cz. S. 18/12 (1) (5743 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny, jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Lazarusa Horowitza kupca we Lwowie, zarejestrowanego pod firmą Lazarus Horowitz dom bankowy Lwów.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Józefa Dobiję we Lwowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr. Stanisława Ungera we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 17 maja 1912 o godz. 4 po południu w tym sądzie, w biurze Nr. 20, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 11 czerwca 1912 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 13 czerwca 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział VII.

Lwów, dnia 4 maja 1912.

L. cz. S. 12/12 (1) (5831 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku jawnej spółki handlowej do wspólnego prowadzenia przemysłu młynarskiego zarejestrowanej pod firmą H. Reitman & Burstyn w Dyczkowie, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników tej firmy.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Klemensa Zahradnika w Tarnopolu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Jonasza Mantla, adwokata kraj. w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 20 maja 1912 godz. 4 po południu w tym sądzie w biurze Nr. 8 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić, jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 28 czerwca 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 4 lipca 1912 godz. 4 po południu w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“..

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnopolu lub w pobliżu Tarnopolu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol dnia 5 maja 1912.

Spadki.

L. cz A. 383/11 (11) (5577 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, że dnia 24 lutego 1912 w Chlebowicach świrskich zmarł Jan Lipski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli a z ustawy powołany jest do spadku między innymi Ołeksa Lipski.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Ołeksy Lipskiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł owiadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się

dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Franciszkiem Szelewskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 23 stycznia 1912.

Amortyzacye.

L. cz. T. 9/12 (2) (5602 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Kleina, kupca w Żurawnie przez adw. dr. Byka w Stryju wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli wystawionych tylko co do kwoty, oba po 2000 kor., cyframi i słowami (2000 K zweitausend Kronen) zresztą zaś niewystawionych, zaopatrzonych własnoręcznym podpisem Józefa Kleina jako akceptanta, pod słówkiem „angenommen“.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosili się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 26 kwietnia 1912.

L. cz. T. 6/12 (1) (5643 3—3)

E d y k t.

Na żądanie Mendla Trenczera z Brzozowa się postępowanie w celu amortyzacyi blankietu wekslowego na 600 koron opiewającego przez Mendla Trenczera jako przyjemcę podpisanego, zresztą niewypełnionego, a więc wymogów weksla po myśli art. 4 ust. weksl. nie posiadającego.

Wzywa się tedy każdego, ktoby odnośny blankiet wekslowy posiadał, aby w przeciągu dni 45 od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, w sądzie tut. się zgłosił i prawa swoje do niego wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu odnośny blankiet wekslowy za bezskuteczny i wszelkich skutków prawnych pozbawiony uznanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 26 marca 1912.

G. Z. T. 9/12 (1) (5544 3—3)

A m o r t i s i e r u n g.

Auf Ansuchen des Giro und Kassenvereines in Drohobycz, reg. Gen. m. beschr. Haftung wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen 3 Stück Wechsel und zwar:

1. Drohobycz den 24 Oktober 1911. Für 1050 K. Drei Monate a datto zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Odre meine eigene die Summe von Kronen tausend fünfzig den Wert erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Stanislaus Buszyński in Boryslau. Jacob Felsen m. p. angenommen Stanislaus Buszyński m. p. Zweiter Seite Giro in bianko Stanislaus Buszyński m. p.

2. Drohobycz den 24 Jänner 1912. Für 1000 K. Drei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meine eigene die Summe von tausend Kronen den Wert erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Stanislaus Buszyński in Boryslau. Jacob Felsen m. p. angenommen Stanislaus Buszyński m. p. Zweiter Seite Giro in bianko Stanislaus Buszyński m. p.

3. Drohobycz den 22 Jänner 1912. Für 200 K. Drei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meine eigene die Summe von Kronen zweihundert den Wert erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn . . . . . . in Drohobycz. Leon Fuchs m. p. angenommen . . . . m. p. Zweiter Seite Giro in bianko Leon Fuchs m. p eingeleitet.

Der Inhaber dieser Wechsel wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 45 Tage geltend zu machen, widrigens dieselben nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würden.

K. k. Kreisgericht, Abteilung V.

Sambor, den 10 April 1912.

Wyroki prasowe.

L Pr. 84/12 (2) (5741)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Ruś“ Nr. 755 z dnia 3 maja 1912 w artykule: „Lwów 20e aprila (3 maja) 1912 hoda“ w ustęp: od „No czeho rady“ do końca i w artykule „Pyśmo iz Wieny“ od początku do słów „dla derżawy“ zawiera znamiona występku z §§ 300, 302 i 491 u. k i art. V. ust. z 17 grud. 1862 Dz. p. p. Nr. 8 z r. 1863 uznał dokonaną w dniu 3 maja 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 6 maja 1912.

Ч. сп. Пр. 83/12 (2) (5742)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Нове Слово“ число 93 з дня 2 мая 1912 в артикулах під титулом: 1. „Проч з українським унїверситетом“ від слїв „Чи мовчанкою“ до „руки і орґанїзациї“ і 2. „О українській Унїверситет“ від „Розумiє ся“ до кінця містит в собі єство провини з §§ 300 і 302 з. к. узнав доконану в дни 2 мая 1912 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цїлого накладу і видав по думцї § 493 закав дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 5 мая 1912.

Ч. сп. Пр. 85/12 (2) (5740)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст брошури під титулом „Жите“ число 2 видрукованої в друкарнї Інститута Ставропігійського у Львові накладом Олекси Бордуна в артикулі під титулом „Петро Чорний“ від слїв „Впав він жертвою“ до кінця (стр 49—51) містит в собі єство провини з §§ 300 і 302 з. к. узнав доконану в дни 3 мая 1912 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цїлого накладу і видав по думцї § 493 п. к. заказ дальшого розширювання того друкового письма.

Львів, дня 6 мая 1912.

Kuratele.

L. cz. L. 7/12 (5) (5622 3—3)

E d y k t.

Za marnotrawną uznano Maryę Klimczuk żonę Stepka w Łopatynie.

Kuratorem jej ustanowiono Teodora Klimczuka w Łopatynie.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 6 kwietnia 1912.

L. cz. P. VI 24/12 (5615 3—3)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Fedia Dzygę gospodarza w Zborze.

Kuratorem jego ustanowiono Nykołę Górskiego gospodarza w Zborze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kałusz, 22 kwietnia 1912.

L. cz. L. 2/12 (3), P. 69/12 (4) (5728 3—3)

E d y k t.

Za marnotrawną uznano Maryannę z Biskupów Sychowską w Olszanie.

Kuratorem jej ustanowiono Jakóba Sychowskiego w Olszanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 11 kwietnia 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 552/12 Stow. IV. 222 (5291 3—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Skawina.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Skawinie.

Wskutek uchwały nadzwyczajnego zgromadzenia z dnia 29 stycznia 1912 rozwiązano Towarzystwo i postanowiono likwidacyę tegoż.

Likwidatorem wybrano Józefa Bombacha, kupca w Skawinie.

Wierzycieli wzywa się o zgłoszenie swych wierzytelności.

Data wpisu: 25 marca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 23 marca 1912.

L. cz. Firm. 130/12 Stow. II. 25 (5415 3—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Mariahilf“ (Kołomyja), stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką rozwiązanie tego stowarzyszenia na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z 18 kwietnia 1911.

Wierzycieli wzywa się, aby się do stowarzyszenia zgłosili.

Data wpisu: 4 kwietnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 4 kwietnia 1912.

L cz. Firm. 164/12 Stow. III. 140 (5330 3—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Zakład dla przemysłu i kredytu w Nowym Sączu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Gewerbe und Kreditanstalt in Nowy Sącz, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: 31 marca 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) podniesienie zarobku lub gospodarstwa członków przez udzielanie im kredytu w najrozmaitszych formach,

b) kupowanie, branie w komis i sprzedawanie wszelkich artykułów gospodarczych i przemysłowych, oraz zakładanie własnych składów i sklepów,

c) kupno papierów wartościowych, dewiz, walut, monet zagranicznych dla członków względnie dostarczenie tychże członkom, oraz pośredniczenie w nabywaniu papierów wartościowych dla członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Dr Hersch Syrop naczelny dyrektor, Samuel Lachs i Izydor Neugröschel członkowie, wszyscy w Nowym Sączu zamieszkali.

Podpis firmy (F. Z) pod firmą stowarzyszenia podpisuje naczelny dyrektor i drugi członek dyrekcyi.

Ogłoszenia przez jednorazowe umieszczenie w którymkolwiek z dzienników krajowych.

Udziały członków: 50 koron.

Odpowiedzialność: wedle ustawowego zakresu.

Data wpisu: 26 kwietnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 20 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 258/12 Stow. III. 210 (5053)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

Siedziba stowarzyszenia: Stryjówka (powiat Zbaraż).

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Stryjówce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Data statutu: Stryjówka 17 grudnia 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Dyrekcya: 1. Jerzy Małachowski, właściciel dóbr w Stryjówce, jako przełożony, 2. Grzegorz Szary, rolnik w Stryjówce, jako zastępca przełożonego, 3. Piotr Skórski, 4. Jan Kratnicki, 5 Szymon Niewidziajło rolnicy w Stryjówce, 6. Maciej Chmielnicki rolnik w Zarudziu i 7. Franciszek Ambrozy rolnik w Wałachówce, jako członkowie.

Podpis firmy (F. Z) Pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: Do umieszczania ogłoszeń służy tablica przed lokalem spółki. W razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“ wydawanem przez krajowy Patronat.

Udział członków: Udział każdego członka wynosi 10 koron, jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Udział może być wpłacony bądź odrazu w deklarowanej wysokości bądź w półrocznych ratach wynoszących co najmniej po 1 koronie, a pierwsza rata udziału musi być wpłacona przy wstąpieniu do spółki.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania stowarzyszenia jest nieograniczona.

Data wpisu: 6 kwietnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 14 marca 1912.

L. cz. Firm. 71/12 Stow. III. 31 (4680)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Frydrychowice.

Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Frydrychowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Frydrychowice 4 lutego 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) wspólne przerabianie i spieniężanie mleka, produkowanego w gospodarstwach członków spółki;

b) szerzenie wiadomości co do umiejętnego chowu i żywienia bydła mlecznego i

c) wspólne prowadzenie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowem.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Ks. Józef Batko, przełożony, Wojciech Cieciak, zastępca przełożonego i Jakób Jędrysik, kasyer, wszyscy w Frydrychowicach zamieszkali

Podpis firmy (F. Z.): pod pieczęcią (stampilią) spółki kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden członek Zarządu.

Ogłoszenia: Tablica przed lokalem spółki, w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

Udziały członków: Udział wynosi 5 koron. Ilość udziałów jednego członka nie jest ograniczona.

Odpowiedzialność: ograniczona. Członek odpowiada w razie konkursu albo likwidacyi nie tylko swoim udziałem ale nadto kwotą dalszą ża do dziesięciokrotnej wysokości udziału

Data wpisu: 12 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 12 marca 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.



Parowa fabryka wyrobów stolarskich i parkietów

Braci Wczelak we LWOWIE, ulica Łyczakowska l. 27,

poleca wielki zapas

deszczułek posadzkowych



które sprzedaje bez ułożenia i z ułożeniem z dobrze wysuszonego materyału, w specyalnie na ten cel urządzonych 3 dużych suszarniach, oraz parkiety w najrozmaitszych deseniach. — Fabryka utrzymuje na składzie gotowe opaski, listwy do podług i t. d.

Fabryka przyjmuje: wszelkie roboty stolarskie budowlane: okna, drzwi, bramy, portale i t. p., jakoteż drzewo do tarcia **we własnym tartaku w Rzęśni Polskiej.**

SKŁAD POWOZÓW

E. & J. STROMENGER



Lwów, ul. Karola Ludwika 5.

Ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

delegatów i reprezentantów

Powiatowej Kasy dla chorych

we Lwowie

odbędzie się w niedzielę, dnia 19 maja 1912 o godzinie 9 rano w sali Kasyna miejskiego we Lwowie, przy ul. Akademickiej l. 13.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu walnego zgromadzenia delegatów i reprezentantów z 18 czerwca 1911.
2. Sprawozdanie z rachunków i czynności za rok 1911.
3. Wniosek wydziału nadzorczego na udzielenie absolutoryum zarządowi z rachunków i czyności za rok 1911.
4. Wybór uzupełniający 3 członków na rok 1912/1913.
5. Wybór 6 członków wydziału nadzorczego na rok 1912/1913.
6. Wybór 5 członków sądu polubownego na rok 1912/1913.
7. Wnioski członków.

We Lwowie, dnia 9 maja 1912.

Zarząd.

Ogłoszenie.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków

Towarzystwa wyrobu i sprzedaży szat liturgicznych

w Krośnie

odbędzie się we wtorek, dnia 28 maja 1912 o godzinie 5 po południu we własnym domu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi o zamknięciu rachunków za r. 1911.
3. Sprawozdanie komisyi kontrolującej.
4. Wnioski rady nadzorczej co do wynikłości rachunku strat i zysków.
5. Wybór uzupełniający członków rady nadzorczej.
6. Wybór komisyi kontrolującej.
7. Wnioski członków.

Krosno, dnia 9 maja 1912.

Prezes rady nadzorczej:
Ks. Koleński.

„KSIĄŻNICA“

Biuro St. Sokołowskiego

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

wysyła

22 wyborowych broszur „Książnicy“

po wyjątkowo zniżonej cenie

K. 6·—, opłatnie K. 6·80.

Tytuły broszur „Książnicy“

1. **M. Gawalewicz** „Dwie baśnie“.
2. **Pisarze rossyjscy** „Godziny więzienia“.
3. **J. Lemański** „Nowenna“.
4. **W. Gomulicki** „Zakazana“.
5. **A. N. Nowaczyński** „Starościc ukarany“.
6. **W. Grubiński** „Uczta Baltazara“.
7. **W. Kuszell** „Kapitał i ziemia“.
8. **P. Dahlke** „Opowiadania Buddyjskie“.
9. **A. Niemojewski** „Epoka eunuchów“.
10. **K. Tetmajer** „Na Skalnem podhalu“.
11. **Historya Rewolucyi polskiej Tom I.**
12. **Historya Rewolucyi polskiej Tom II.**
13. **W. Winawer** „Notatnik Szymona de Geldern“
14. **Z. Sawienkowowa** „Lata krzywdy“.
15. **E. T. A. Hoffmann** „Złoty garnek“.
16. **A. Langie** „Zbrodnia“.
17. **W. Rapacki (syn)** „Humoreski“.
18. **W. Szukiewicz** „Odrodzenie etyczne“.
19. **A. Uryasz** „Fragmenty“.
20. **E. Słoński** „Przebudzenie“.
21. **Z. Różycki** „Serdeczna skarga“.
22. **Juliusz Słowacki** „Kordyan“.

Telefon 452. — Telefon 452.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, Pasaż Hausmanna 9.

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francyi i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacyi.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacyi kolei i złodziei kieszonkowych, biuro sprzedaje także **bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe,** zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicyi, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecya, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacye urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

Ostrzega się przed naśladownictwem

Już wyszedł

KURJER KOLEJOWY

ROK XII.

Wydawnictwo Biura miastowego c. k. austr. kolei państwowych
i
Biura Podróży Sokołowskiego we Lwowie

Ważny od 1-go maja b. r.

Rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych z najdogodniejszemi połączeniami do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą i miejsc kąpielowych.

Ceny biletów kolejowych. — Taryfy i przepisy. — Mapa kolei. — Ogłoszenia.

Cena 40 halerzy.

Z przesyłką pocztową 45 hal.

Do nabycia: — — — — — —
Przy kasach osobowych kolejowych. —
Na dworcach kolejowych. — — — —
W księgarniach. — — — — — —
Biurach dzienników. — — — — —
Trafikach i — — — — — — —
W ADMINISTRACYI WYDAWNICTWA:
— LWÓW, PASAŻ HAUSMANA L. 9. —

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz hygienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałemi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patryotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Ksiądz, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkiemi możliwemi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana 9.



Przed użyciem.



Po użyciu.

Tak cudownie działa

KOLA-DULTZ

najlepszy pokarm przyrody dla mózgu i nerwów.

Usposobienie, myślenie, czynność i każde poruszenie ciała uzależnione jest od mózgu.

Znużenie, przygnębienie, wyczerpanie, osłabienie nerwów i ogólne osłabienie ciała są oznakami braku sił żywotnych. Kto pragnie, by się czuł zawsze wesoły, miał otwartą głowę i trwałą pamięć, jeżeli praca i niewygody mają być dla niego przyjemnościami, niech spróbuje Kola-Dultzu Jest to naturalny pokarm dla nerwów i mózgu, który czyści równocześnie krew, odmładza, działa wzmacniająco na każdy organ ciała. Kola-Dultz

daje ochotę do życia i siłę do działania

u młodzieży zapewnia szczęście i powodzenie przy zapale do czynu.

Proszę Kola-Dultz używać codziennie przez jakiś czas, wzmocni on nerwy, wszelkie osłabienia znikną, pod jego wpływem będziecie pełni siły.

Kola polecają powagi lekarskie całego świata, używa się go w szpitalach i sanatoryach dla nerwowych.

Żądajcie Kola Dultzu za darmo.

Teraz nadarza się Wam sposobność, abyście nerwy Wasze wzmocnili. Proszę do mnie napisać natychmiast kartę z dokładnym swoim adresem, a ja wyślę Wam natychmiast **darmo i opłatnie** pewną ilość Kola-Dultzu, aby Wam dobrze zrobić i abyście byli w możności przekonać się o jego cudownem działaniu.

Jeżeli się Wam podoba, możecie więcej zamówić. Proszę napisać natychmiast zanim zapomniecie.

Apteka „Pod Opatrznością", Budapeszt VII. Wesseléniy-utca 10. Od. 515.



Do Ameryki i Kanady przeprawia najlepiej

LINIA KUNARD

we Lwowie, ul. Grodecka l. 99.

Cena przeprawy okrętem Tryest-New York III. kl. koron 220. Dzieci niżej lat 12 koron 110.

Uważajcie na Nr. 99.

Z Tryestu:

Saxonia 14 maja 1912.
Panonia 21 maja 1912.
Ultonia z Fiumy 1 czerwca 1912.

Z Liwerpoolu:

Lusitania: 18 maja, 8, 29 czerwca i 27 lipca 1912.
Mauretania: 11 maja, 1, 22 czerwca i 13 lipca 1912.

Najszybsze i najwspanialsze parowce świata!

Z POWODU ZMIANY LOKALU!

sprzedaje po znacznie zniżonych cenach: sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, salony i meble gięte. Łóżka mosiężne i żelazne, otomany, sofy, materace druciane i sprężynowe. Dywany, portyery, firanki, story, chodniki, kołdry, materace, koce, kapy i t. p. w największym wyborze

Józef Schuster
Lwów, 3-go Maja 5.

REMINGTON

oryginalne amerykańskie maszyny do pisania.

C. k. nadw. dostawcy

GŁOGOWSKI i Spka we Lwowie pl. Maryacki 10.

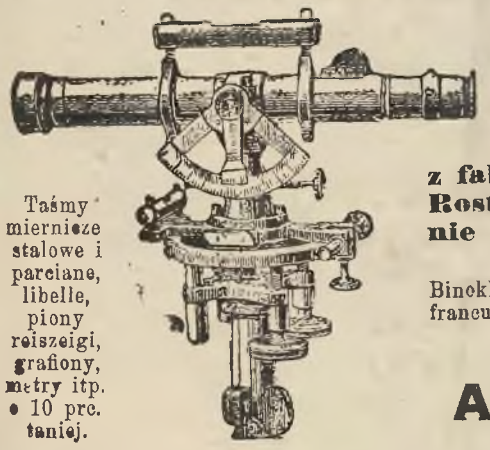
Od 12-go do 15-go maja **Wystawa maszyn do dodawania** **„Burroughs" Wstęp wolny.**

Gotowe ubrania

dla eleganckich Panów
wykwintnie wykonane.
Materyał i krój angielski
po **nizkich** ale stałych **cenach** sprzedaje
Norbert Wandel
pierwszorzędny magazyn gotowej garderoby.
Lwów, Kopernika 3.
(obok handlu Skowrona).

Rachunkowość.

Podręcznika do nauki rachunkowości według wykładów Klusik-Orzechowski, wyszedł już z druku zeszyt 10, 11 i 12 Tak te, jak i dalsze zeszyty nabywać można u wydawcy Aleksandra Ściborskiego, Lwów, ul. Chorążczyzny l. 16.



Taśmy miernicze stalowe i parciane, libelle, piony reiszeigi, grafiony, metry itp. o 10 prc. taniej.

ZAWIADOMIENIE.

Ośmielam się donieść, że sprzedaję

Instrumenty miernicze

z fabryki Starke i Kammerer, Neuhöfera, Rosta, po cenach oryginalnych cennika, nie doliczając za transport i opakowanie, loco dowolne.

Binokle polowe od 12 kor., binokle pryzmowe Zeissa, Görza i francuskie od 75 kor., binokle teatralne, barometry, termometry, okulary i ćwikiery po cenach najtańszych.

Z poważaniem

ADOLF SILBERSTEIN
OPTYK I MECHANIK
Lwów, ul. Karola Ludwika 9, róg ul. Sykstuskiej.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

BEZPŁATNA NAUKA!!!

Każdy nabywca **Samouczków** pedagoda **Pl. Reussnera** może się nauczyć sam czytać, pisać i rozmawiać: po niemiecku, francusku, angielsku i rossyjsku. Więc zalecamy bardzo te **Samouczki** do nadzwyczaj łatwej, prędkiej i gruntownej nauki **Języków Obcych w Szkole i Domu, bezpłatnie, bo bez nauczyciela.** — Z pomocą tych **Samouczków** uczą się mali i dorośli zaraz od samego początku konwersacyi, stanowiącej kwintesencyę z nauki języków obcych. O nadzwyczajnej łatwości, użyteczności i taniości **Samouczków Reussnera,** istniejących od r **1880,** może świadczyć **900.000** zwolenników jego metody nauczania i **2.000** jego uczniów osobistych, zajmujących już obecnie (dzięki **Samouczkom Reussnera)** wybitne stanowiska w społeczeństwie, którzy jeszcze przed pojawieniem się **Samouczków** jego metodę nauczania już dobrze znali, ją zachwalali i oni właśnie przyczynili się głównie do prędkiego rozpowszechnienia tych **Samouczków** nietylko tu w kraju i w całej Europie ale także i w Ameryce. — Że **Pl. Reussner** miał na celu nie samo zdobywanie grosza za swoje trudy, prace i wydatki, lecz głównie szerzenie oświaty, dowodzi **to,** że nie podwyższa cen na swoich dziełach od 1880 r. (które stopniowo powiększa i ulepsza), chociaż jemu podwyższają za wszystko dotąd minimum 50 do 70 prc. Przytem Pl. R. rozdarowywał bardzo często wielką ilość egzemplarzy swoich dzieł na różne cele dobroczynne bez rozgłaszania o tem. A ponieważ obecnie różni aferzyści zachęceni rozgłosem i powodzeniem **Samouczków Reussnera,** rozpowszechniają rozmaite fabrykaty naśladownicze, zwane także Samouczkami, jedynie w celu zyskania monety i zachęcają podstępnie do ich kupna w różne sposoby podstępne, przeto ostrzegamy o tem Sz. Czytelników i radzimy żądać we wszystkich księgarniach tylko oryginalnych **Samouczków Reussnera,** już uznanych jako najlepsze i najtańsze. — Główna sprzedaż **Samouczków w Księgarni Polskiej,** ul. **Akademicka 2 a we Lwowie,** która wysyła prospekty **gratis.**

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

(Stacya kolejowa IWONICZ w Galicyi).

Najsilniejsza szczawa słono-jodowa-bromowa.

Od dawna stwierdzono jej skuteczność we wszystkich postaciach zołzów (scrofulosa), w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i wogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materyi. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalacya systemu „Clara". Kąpiele w gorącem powietrzu systemu „Polana" tudzież sztuczne kąpiele gazowe. Lekarze Zakładowi: Doc. Dr. ANTONI GABRYSZEWSKI ze Lwowa i Dr. GRZEGORZ TURZAŃSKI z Jarosławia, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących. W sezonie I. od 1 maja do 15 czerwca i III. od 20 sierpnia do 15 października mieszkania znacznie tańsze. Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie. Urządzenie Zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica Zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól i muł tudzież ług przyjmuje i **wszelkich wyjaśnień udziela**

Dyrekcya Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

Ogłoszenie.

Po myśli § 26 ustawy z 15 listopada 1867 Dz. p. p. Nr. 134, ogłasza się, że na mocy uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia członków Towarzystwa Bursy dla chrześciańskiej młodzieży szkolnej w Brodach z dnia 8 lipca 1909 r. Towarzystwo Bursy dla chrześciańskiej młodzieży szkolnej zostało rozwiązane z dniem 8 lipca 1909 r.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.